

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 maja b. r. do l. 46.022, zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, które normuje aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Paryż jest nie tylko stolicą ale i sercem Francji, — i oto ten Paryż rozwijał obecnie chorągiew protestu, można nawet powiedzieć buntu przeciw dzisiejszemu systemowi i radykalno-socjalistycznemu rządowi we Francji! — Przed tygodniem, w dniu 6 maja, odbywały się w całej Francji wybory do rad gminnych; onegdaj, w ostatnią niedzielę odbyły się jeszcze wybory ściślejsze, — jeżeli już rezultat właściwych wyborów wyłolał we Francji, w kołach rządzących, zdziwienie, osłupienie nawet, to obecnie, po wyborach dodatkowych, uczucie to zamieniło się tam wprost w przerażenie.

Wybory do rad gminnych odbywają się we Francji nie tak, jak we wszystkich innych państwach, dla każdej rady z osobna, lecz równocześnie w całym kraju. W skutek tego, tudzież w obec rozległego prawa głosowania, nabierają one cechy politycznej, mianowicie cechy wyrażenia opinii całej ludności państwa, cechy wotum zaufania dla rządu i systemu rządowego. Praktyczna doniosłość tych wyborów zwiększa się jeszcze przez to,

iż ciałom wyborem, z których odbywają się wybory do senatu, rady gminne dostarczają większości członków. Z tego powodu wybory gminne mają we Francji z reguły znaczenie polityczne, a ostatnie wybory nabrały go już silną swego rezultatu. — Rezultat ten jest tego rodzaju, iż w Paryżu stronnictwa opozycyjne, mianowicie t. zw. nacjonalisci wspólnie z konserwatystami, na 80 członków rady miejskiej uzyskali większość, chociaż dotychczas w radzie tej zupełnie nie byli reprezentowani i chociaż przeciwnicy ich, t. j. rządzące stronnictwo radykalno-socjalistyczne, obliczało, że wejdą oni do rady w sile conajwięcej 2 do 10 członków, a potem, gdy już w pierwszym głosowaniu zdobyli 22 mandatów, wmawiało w siebie i w opinię publiczną, że nie osiągną liczby 30 członków. Rezultat wyborów na prowincji przedstawia się wprawdzie bardziej pomyślnie dla liberalnych stronnictw republikańskich, ale i tutaj, zwłaszcza n. p. w Marsylii, w Lyonie i i. poczynili nacjonalisci znaczne postępy, a przytem zachodzi pytanie, czy przypadkiem, za przykładem jeszcze Gambetty, nie postarali się nacjonalisci o przemycenie do prowincjonalnych rad gminnych swoich stronników pod sztandarem liberalno-socjalistycznym, i czy teraz, po wyborach, wielu z pośród liberalnych lub radykalnych kandydatów republikańskich nie odśladą się jako zwolennicy plebisytu i przeciwnicy gabinetu Millerand-Waldeck-Rousseau. Prócz tego nie można zapominać, że Paryż jest istotnie nie tylko stolicą Francji ale i jej sercem, i że z niego płyną na cały kraj prądy i kierunki polityczne, a zatem także w przyszłości już najbliższej pójsć może za wzorem Paryża także i reszta Francji.

Stronnictwo pobje przy tych wyborach pociesza się tem, iż we Francji w ogóle, a w Paryżu w szczególności prądy polityczne zmieniają się bardzo często i bardzo radykalnie. Na dowód przypominają Boulanger, za którym w jednym roku oświadczyła się przy wyborach olbrzymia większość ludności paryskiej a w roku następnym Boulangerzyści mogli przepierać przy wyborach do rady miejskiej już tylko dwóch kandydatów swoich. Zapominają jednak, iż zachodzi tu pewna różnica: tam szło tylko o jednostkę, która podniece-

niem tajonych marzeń i ambicji narodowych porwała za sobą szerokie masy, gdy jednak potem dowiodła, że nie prostała spełnieniu tych marzeń i ambicji straciła mir; tutaj zaś chodzi o program realny, o zasadnicze przeciwieństwo polityczne, w których jednostki nikną zupełnie. Ponieważ zaś program nacjonalistów zwraca się stanowczo przeciw wszystkim sferom rządzącym dziś we Francji, ponieważ jest on protestem przeciw rządowi socjalistyczno-radykalnej partii, która zainaugurowała politykę nietolerancji i stronnictwo teroryzmu w rzeczypospolitej, ponieważ jest on orędownikiem plebisytu i ma za sobą armię, — przeto rezultat wyborów gminnych stanowi poważne: Mane, Tekel, Fares dla republiki i przedstawia się jako zapowiedź poważnych i groźnych przewrotów wewnętrznych we Francji.

Delegacye.

Delegacya austriacka.

(Z komisji budżetowej Delegacji austriackiej).

Budapeszt, 15 maja. Po *exposé* P. Ministra hr. Gołuchowskiego na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Delegacji austriackiej zabrał głos delegat Słama i oświadczył imieniem delegatów czeskich, że głosować będą przeciwko całemu budżetowi Ministerstwa spraw zagranicznych i przeciw każdej części tego budżetu, a to dla zupełnego braku zaufania tak do osoby obecnego kierownika urzędu zagranicznego, jak i do kierunku polityki zagranicznej, którą tenże P. Minister uprawia. Minister, powiada mowca, który mieszając się systematycznie do polityki wewnętrznej naszej połowy Monarchii zasługiwałby raczej na miano Ministra spraw wewnętrznych, w ważnej fazie obecnych niepokojów i w czasie walki z tak zwaną formulką Szella ukazał twarz Janusową: jednego dnia był za Austrią, drugiego za Węgra-

mi. Od P. Ministra spraw zagranicznych należy słuszenie żądać, aby unikał starannie wszelkiego mieszania się do spraw wewnętrznych, aby polityki zagranicznej nie prowadził ani na korzyść, ani na niekorzyść jednego tylko szczepu, lecz aby przestrzegał wyłącznie stanowiska interesów i dobra wszystkich narodów. Tego głównego warunku P. Minister hr. Gołuchowski niestety nie spełnia. Hr. Thuna rzucono jako ofiarę obstrukcji, tak samo jak hr. Badeniego, którego nazwisko naród czeski we wdzięcznej zawsze zachowa pamięci. Obecny P. Minister spraw zagranicznych jest sprawcą gwałtu spełnionego na Czechach w dniu 17 października 1899 roku, nie można się przeto dziwić, że między nim a przedstawicielami Czechów panować może tylko stan wojenny.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej mowca twierdzi, że Austria ze względu na swe położenie i na swą egzystencję w przyszłości, zmuszona jest utrzymywać dobre stosunki zarówno z Niemcami jak z Rosyją. Czesi nigdy nie byli za nieprzyjaznym stosunkiem Austrii do państwa niemieckiego, ale żądają tego samego co do Rosyi i dla tego z radością powitali zbliżenie i porozumienie do którego przyczynił się osobicie Najj. Pan pobytem swoim w Petersburgu. Niestety wypadki ostatnich dni z powodu znaczenia, jakie się im przypisuje, napawają Czechów niepokojem i troską o dalsze trwanie niezamąconych stosunków pomiędzy Monarchią austro-węgierską i Rosyją. Byłoby bardzo pożądanem, aby P. Minister te obawy rozproszyl.

W dalszym ciągu poseł Słama omawiał masowe wydalania Polaków i Czechów z Niemiec, zapytywał, jakie kroki P. Minister z tego powodu przedsięwziął i jaki one miały skutek, w końcu zapytał P. Ministra co zamysła uczynić, ażeby przeszkodzić zamierzonemu wprowadzeniu w Niemczech cła od piwa czeskiego.

Delegat hr. W. Dzieduszycki w przeciwieństwie do poprzedniego mowcy wyraża P. Ministrowi spraw zagranicznych najzupełniejsze zaufanie i uznanie za to, że wśród ciężkich warunków utrzymał nie tylko pokój Monarchii ale i Europy i zawarował z całą

235)

KRZYŻACY

PO WIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Więć naprzód nakazano łowy we wszystkich borach i puszcach królewskich, tak ogromne, jakich najstarsi ludzie nie pamiętali. Zbierano tedy tysiącami osaczników na obławy, na których padały całe stada żubrów, turów, jeleni, dzików i różnej pomniejszej zwierzyny. Lasy dymiały przez całe tygodnie i miesiące, w dymach zaś wędzono solone mięsowa, a następnie odsyłano je do miast wojewódzkich, a ztamtąd na skład do Płocka. Oczywiście Maćko wiedział dobrze, co o tem myśleć, bo takie same łowy nakazywał przed każdą większą wyprawą na Litwie Witold. Lecz były i inne oznaki. Oto chłopcy poczęli całymi gromadami uciekać „z pod Niemca“ do Królestwa i na Mazowsze. W okolicy Bogdańca przybywali głównie poddani niemieckich rycerzy ze

Szląska, ale wiadano, że wszędzie dzieje się to samo, a zwłaszcza na Mazowszu. Czech, gospodarzący w Spychowie na Mazowszu, przysłał ztamtąd kilkunastu Mazurów, którzy schronili się do niego z Prus. Ludzie ci prosili, by im pozwolono wziąć udział w wojnie „na pieczę“ — albowiem chcieli pomścić się swych krzywd na Krzyżakach, których nienawidzili duszą całą. Powiadali też, że niektóre nadgraniczne wsie w Prusiech prawie zupełnie opustoszały, albowiem kmiecie przenieśli się z żonami i dziećmi do Księstw Mazowieckich. Krzyżacy wieszali wprawdzie schwytych zbiegów, ale nieszczęsному ludu nie już nie mogło powstrzymać, i niejedną wolał śmierć od życia pod straszliwym jarzmem niemieckim. Następnie poczęli się roić w całym kraju „dzia-dowie“ z Prus. Ciągnęli oni wszyscy do Krakowa. Napływali z Gdańska, z Malborka, z Torunia, z dalekiego nawet Królewca, ze wszystkich miast i ze wszystkich komandoryj. Byli między nimi nietylko działy, ale kłochowie, organisci, różni słudzy klasztorni, a nawet klerycy i księża. Domyślano się, że znoszą wiadomości o wszystkim, co się dzieje w Prusiech: o przygotowaniach wojennych, o utwierdzeniu zamków, o załogach, o wojskach najemnych i gościach. Jakoż szepiano sobie, że wojewodowie po miastach wojewódzkich, a w Krakowie rajcy krakowscy zamykali się z nimi całymi godzinami, słuchając ich i spisując ich wiadomości. Niektórzy wracali chyłkiem do Prus, a potem znowu zjawiali się w Królestwie. Dochodziły wieści z Krakowa, że król i panowie rada wiedzą przez nich o każdym kroku Krzyżaków.

Przeciwnie działo się w Malborku. Pewien duchowny, zbiegły tej z okolicy, zatrzymał się u dziedziców Koniecpola i opowiadał

im, że mistrz Ulryk i inni Krzyżacy nie troszczą się o wieści z Polski i że pewni są, iż jednym zamachem zawojują i obalą na wieki wieków całe Królestwo, „tak, aby ślad po niem nie został“. Powtarzał przytem słowa mistrza, wypowiedziane na uczcie w Malborku: „Im ich więcej będzie, tembardziej ko-zuchy w Prusiech potanieją“. Gotowali się więc do wojny w radości i upojeniu, dufni we własną siłę i pomoc, którą im wszystkie, najdalsze nawet Królestwa nadesła.

Lecz mimo tych wszystkich wojennych oznak, przygotowań i zabiegów, wojna nie przychodziła tak prędko, jak sobie ludzie życzyli. Młodemu dziedzicowi z Bogdańca „cniło się“ już także w domu. Wszystko było od-dawna gotowe; dusza rwała się w nim do sławy i do boju, przeto ciężki mu był każdy dzień zwłoki — i często czynił o to wymówki stryjcowi, tak, jakby wojna lub pokój od niego zależały.

— Boście obiecowali napewno, że będzie — mówił — a tu nie i nie!

Na to zaś Maćko:

— Mądryś, ale niebardzo! A to nie widzisz, co się dzieje?

— A jak się król w ostatniej godzinie zgodzi? Mówią, że nie chce wojny.

— Bo nie chce, ale któż, jak nie on, zakrzyknął: „Chybabym nie był królem, gdybym Drezdenko zabrać pozwolił“ — a Drezdenko Niemce jak wzięli, tak i dotychczas dzierżą. Ba! król nie chce rozlewu krwi chrześcijańskiej, ale panowie rada, którzy rozum mają bystry, czując większą moc polską, przypierają Niemców do ściany — i to ci jeno rzekę, że gdyby nie było Drezdenka, toby się znalazło co innego.

— Bo jako słyszałem, to jeszcze mistrz Kondrat zabrał Drezdenko, a on się pewno króla bał.

— Bał się, gdyż lepiej od innych przeznał potęgę polską, ale chciwości zakonnej i on nie umiał pohamować. W Krakowie mówili mi tak: Stary von Ost, dziedzic Drezdenka, w czasie, gdy Krzyżacy zabierały Nową Marchię, pokonił się jako holdownik królowi, gdyż to ziemia była od wieków polska, więc chciał do Królestwa należeć. Ale zaprosili ci go Krzyżacy do Malborka, spili winem i użyskali od niego zapis. Wtedy to zbrakło już do ostatka królowi cierpliwości.

— Wiera, że mogło mu zbraknąć! — zawołał Zbyszko.

Lecz Maćko rzekł:

— Ale to tak jest, jako Zyndram z Maszkowa powiadał: Drezdenko to jeno kamień, przez który się ślepy przewalił.

— Gdyby zaś Niemce oddali Drezdenko, to co będzie?

— To znajdzie się inny kamień. Ale nie odda ci Krzyżak tego, co raz połknął, chyba mu brzuch rozplataś, co daj Bóg, abysmy prędko uczynili.

— Nie! — zawołał pokrępowany na duchu Zbyszko — Kondrat możeby oddał, Ulryk nie odda. Prawy to rycerz, na którym skazy nijakiej nie masz, ale okrutnie zapalczywy.

Tak to oni z sobą rozmawiali, a tymczasem zdarzenia staczały się, jakby kamienie, potracone na ścieżkach górskich nogą przechodnia, z coraz większym pędem ku przepaści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

godnością stanowisko mocarstwowe Monarchii. Nie byłoby to możliwym, gdyby do stojna osoba naszego Monarchy nie cieszyła się w całym świecie największym szacunkiem i czcią. Jest zasługą P. Ministra spraw zagranicznych, że umiał pogodzić politykę pokojową z utrzymaniem mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier. W tym duchu mowca wita dalsze trwanie trójprzymierza i serdeczny stosunek Monarchii do Rosyji, jakoteż politykę na europejskim Wschodzie. Dalsze trwanie czesko-niemieckiego sporu językowego stwarza nieprzyjemne stosunki w parlamencie, ale musi także źle wpływać na najwładniejszą politykę zagraniczną a Monarchii wyrządza największe szkody ekonomiczne. Przedewszystkiem polityka zagraniczna musi być zupełnie wolna od zakłóceń wewnętrznych. Są w Austrii narody, których przyszłość zależy wyłącznie od utrzymania mocarstwowego stanowiska Monarchii.

Chociaż tu nie miejsce do omawiania spraw wewnętrznych — mówił hr. Dzieduszycki — muszę to jednak uczynić ponieważ to niestety w parlamencie austriackim jest niemożliwe. Muszę się także zwrócić z gorącym apelem do zastępców stron interesowanych, ażeby nie dali się porwać namiętnościom, lecz aby zrozumiałyszy dobro Państwa i interes swych własnych narodów, przez sprawiedliwą ugodę położyli kres nieszczęsnym stosunkom parlamentu austriackiego. Z drugim apelem zwracam się do reprezentantów tej części ludności, która nie jest bezpośrednio interesowana w sporze językowym. Powinni oni również dołożyć wszelkich starań do załatwienia sporu językowego i do uzdrowienia parlamentaryzmu w Austrii. — Pamiętając o przysłowiu *si vis pacem para bellum* mowca głosić będzie także za wszystkie żądania zarządu wojennego i spodziewa się, że po ostatecznym uspokojeniu i sprawiedliwym uregulowaniu stosunków narodowościowych w tym Państwie, Minister spraw zagranicznych będzie musiał otrzymać uznanie za to, że także w tych ciężkich czasach otrzymał stanowisko mocarstwowe monarchii, i że będzie mu jeszcze danem wśród pomyślniejszych stosunków zainaugurować także czynną politykę pokojową, która nam pozwoli dotrzymać sąsiadom naszym kroku w wielkim cywilizacyjnym pochodzie (Oklaski).

Delegat dr. Kozłowski omawia szczegółowo sprawę emigracji, domaga się kreowania nowych konsulatów w Opolu i Toruniu, dalej rozpoczęcia rokowań z Rosyją w sprawie konwencji żeglugi na Wiśle, jakoteż regulacji Wisły i przedłużenia kolei galicyjskich do Tomaszowa. Mowca roztrząsa następnie traktaty handlowe, które przyniosły pewne rozczarowania; twierdzi, że koncesje przyznane przez Niemców nie stoją w żadnym stosunku do korzyści zapewnionych Niemcom w traktatach. Żali się dalej na sposób wykonywania konwencji weterynaryjnej i prosi P. Ministra, aby myśli międzynarodowej umowy celem ochrony robotników, myśli regulacji czasu pracy, ustawodawstwa kartelowego, tndzież ograniczenia giełdowej gry zbożowej nie spuszczał z oka lecz usilnie starał się o ich urzeczywistnienie. Mowca wyraża konieczność utworzenia środkowo europejskiej ligi cłowej, podnosi w końcu z uznaniem, że Minister spraw zagranicznych nie

tylko pod względem politycznym ale i ekonomicznym z zadania swego dobrze się wywiązał, albowiem trzymał się zasady: *primum vivere, deinde philosophari*.

Delegat Demel przyłącza się do wywodów hr. Dzieduszyckiego i oświadcza, że stronnictwo jego chętnie przyłoży rękę do zawarcia sprawiedliwej ugody.

Z kolei zabrał głos P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski. Krótko tylko odpowiada na wywody delegata Slamy, który oświadczył, że nie ma zaufania do kierownictwa polityki zagranicznej. Jest to twierdzenie subiektywne i każdemu wolno mieć zaufanie lub nie mieć zaufania, gdyby jednak było prawdą wszystko co powiedział delegat Slama, to brak zaufania byłby zupełnie zrozumiały. P. Minister musi wszakże już nie po raz pierwszy oświadczyć, że bez wyjątku wszystkie zarzuty jakie podniósł delegat Slama są bezpodstawne i niezgodne z rzeczywistością. Delegat ten mówił ciągle o mieszanii się Ministra do wewnętrznych stosunków politycznych.

P. Minister już kilkakrotnie insynuacje te odparł, a mimo to podnosi się je ciągle na nowo; przypomina to mimowoli przysłowie rosyjskie: „pop mówi swoje a dyabeł swoje“. Delegat Slama wspominał o stanie wojennym między Czechami a Ministrem. Mowca oświadcza do zarzutu tego się nie poczuwa; nie ma wcale ochoty prowadzić wojny i nigdy nie takiego nie uczynił, co by narodowi czeskiemu wyrządziło szkodę. Także twierdzenie del. Slamy, jakoby przez dalsze trwanie trójprzymierza pogorszył się stosunek Monarchii do Rosyji jest nieuzasadnione i sprzeczne z Mową Tronową, w której stwierdzono, że ścisłe stosunki z Rosyją i innymi mocarstwami uzupełniają się z dalszym trwaniem trójprzymierza. P. Minister polemizuje następnie z wywodami p. Slamy co do Serbii i Bułgarii i z zarzutem, że w państwach tych nie ma obecnie stronnictwa austro-filskiego. Wpływa to właśnie z umowy zawartej w Petersburgu a wykluczającej tego rodzaju stronnictwa dla uniknięcia konfliktów. Co do wydałań P. Minister przytacza tylko dwa przykłady: W jednym wypadku wydano trzech czeskich robotników, którzy, jak stwierdzono, zajmowali się awanturniczą agitacją; innym razem przez omyłkę wydano kilku robotników jednakże wydaleni wstrzymano. To, co doniosły dzienniki o rzekomej wydaleniu 360 czeskich robotników okazało się nieprawdą. Z kolei odpowiada P. Minister na wywody delegata Kozłowskiego. Mylnem jest twierdzenie jakoby w wydaleniach przebiegała chęć przesładowania pewnych narodowości. Emigracja robotników galicyjskich do Niemiec doszła do takich rozmiarów, że jest już prawdziwym nieszczęściem. Nie dziw, że z Niemiec wydalają robotników Słowian, skoro emigrują tam prawie wyłącznie robotnicy z Czech albo z Galicyi. P. Minister odpowiada jeszcze na kilka zapytań delegata Slamy i oświadcza w końcu, że przy zawarciu nowych traktatów handlowych, będzie sposobność omówienia zarówno cła od piwa jak i sposobu wykonania konwencji weterynaryjnej.

Sprawozdawca komisji margrabia Baequelhem reasumując dyskusję stwierdza, że komisya jest w możności wyrażenia się tylko z najwyższym uznaniem o polityce P. Mi-

nistra spraw zagranicznych a wyraża również życzenie, aby stosunki wewnętrzne Monarchii jak najrychlej doznały uzdrowienia. Referent wskazuje, że ostatnia podróż Najj. Pana do Berlina stanowi nowy cenny zadatek stałości i ścisłości przymierza wypróbowanego już jako przedmurze pokoju. Mowca spodziewa się, że apel hr. Dzieduszyckiego do stronnictw nie przebrzmi bez skutku i kładzie nacisk na konieczność uruchomienia parlamentu w celu ostatecznego uregulowania umowy z Węgrami, w celu ustanowienia nowej taryfy celnej i zawarcia nowych traktatów handlowych. W końcu wyraża mowca przekonanie, że komisya głosić będzie za wyrażeniem zaufania P. Ministrowi spraw zagranicznych.

Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto następnie bez zmiany w dyskusji ogólnej i szczegółowej. Przy głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym zażądał przewodniczący komisji br. Chlumecy ze względu na tę okoliczność, iż wysunięto sprawę wotum zaufania, stwierdzenia stosunku głosów. Tytuł ten przyjęto 11 głosami przeciw 1.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek d. 21 b. m. o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym kredyt okupacyjny i *extraordinarium* wojskowe.

O *cercle*, jaki odbył Najj. Pan z członkami Delegacji austriackiej w odczytaniu Mowy Tronowej podaje *Pester Lloyd* następujące szczegóły: P. Prezes gabinetu dr. Koerber przedstawiał Monarsze tych członków, którzy po raz pierwszy zasiadają w Delegacji. Najj. Pan zaszczylił rozmową wszystkich delegatów. Del. Kozłowski go zagadnął Monarcha o pracę Sejmu galicyjskiego przyczem rzekł zauważyć, że w Sejmie tym pracowano bardzo pilnie. Na słowa dr. Kozłowskiego, że sesya wiosenna Sejmu była tak krótką, że tylko z trudem zdołano zakończyć się ze sprawozdaniem budżetowym, odparł Najj. Pan: „Tak jest, ale Sejm galicyjski pomimo tego bardzo wiele zrobił“.

W obec del. Popowskiego wyraził Najj. Pan zadowolenie, że go znowu widzi w Delegacji i mówił z nim o budżecie wojskowym oraz wspominał o ostatecznym załatwieniu między Ministerstwem a galicyjskim Wydziałem krajowym, sprawy odstąpienia Wawelu. Na uwagę del. Popowskiego, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego do Sejmu podniesiono życzliwość władz wojskowych w tej sprawie, wyraził Monarcha Swoje zadowolenie, że sprawę tę wreszcie załatwiono.

Del. Wachnianina zapytał się Monarcha czy zasiada także w Sejmie, a na odpowiedź p. Wachnianina, że „od pięciu lat należy do jednego pokoju usposobionego Sejmu w Austrii“, odzwał Najj. Pan: Pano wie dajecie dobry przykład, pomimo niektórych różnic zdań i przekonań. Na to zauważył p. Wachnianin: My łagodzimy różnice te w drodze kompromisów.

Z del. Demlem rozmawiał Najj. Pan o ostatnim strejku górników na Szląsku. przyczem zauważył z zadowoleniem, że zapomniał tam już spokój. Del. Demel: W sytuacji zaszedł już zwrot pokojowy, ale była ona przez czas jakiś bardzo poważną. W skutek strejku niestety wszyscy ucierpieli, mianowi-

cie poniosły wielkie szkody handel i przemysł. Najj. Pan pochwalił następnie p. Demla z powodu mowy jaką wówczas wygłosił, nadmienając, że dobrze uczynił występując odważnie przeciw fałszom, jakie rozsiewano w sprawie robotniczej.

Najj. Pan zbliżywszy się do del. młodoczeskiego Pacaka zauważył, że w Radzie państwa znowu i teraz niepracowano. Na to odrzekł del. Pacak: Nie z naszej winy Najj. Panie! Nas formalnie zmuszono do walki i musieliśmy ją przyjąć, jakkolwiek nie z lekkim sercem. Pomimo naszego tyloletniego poprawnego zachowania się, odebrano nam należące się nam prawa, my musimy praw naszego narodu bronić. Monarcha wysłuchawszy tego odparł: Ależ narodowi czeskiemu nie dzieje się i nie stanie się krzywda; zapewniam pana i chęć, aby parlament pracował. Del. Pacak: Gotowi jesteśmy do pracy, ale domagamy się także naszego prawa. Zwracamy się do wypróbowanego uczucia sprawiedliwości Waszej Ces. i Król. Mości z uniżoną prośbą, aby restytuowano nam nasze prawo i zaprowadzono na razie dla uspokojenia umysłów język czeski w wewnętrznej służbie urzędowej.

Rozmowę z del. Pacakiem zakończył Najj. Pana zapewnieniem, że narodowi czeskiemu nikt nie chce wyrządzić krzywdy.

W obec del. dr. Kaftana podniósł Najj. Pan, że w czeskim Sejmie nie załatwiono wszystkich spraw, na co dr. Kaftan odpowiedział: Niestety nie; Sejmowi nie dano dostatecznego czasu do tego. Ostatnia sesya pozostawała pod wpływem pożądania godnych wewnętrznych stosunków politycznych. Ośmielam się tu zwrócić do W. Ces. Mości z uniżoną prośbą, aby W. Ces. Mość najłaskawiej nie dopuścił, do naruszenia praw czeskiego narodu i równouprawnienia czeskiego języka. Czeski naród był zawsze wierny swemu królowi.

Najj. Pan: Teraz pora to udowodnić, obecna chwila jest bardzo poważną.

W obec del. Stransky'ego wyraził Najj. Pan życzenie, aby w parlamencie raz przeciw wzięto się do pracy, na co del. Stransky odpowiedział, że nie Czesi są temu winni, jeżeli w parlamencie praca nie postępuje.

Z del. Bulatem rozmawiał Najj. Pan o przebiegu posiedzeń w Sejmie dalmatyńskim i wyraził Swe uznanie z powodu dobrego i starannego przebiegu obrad. Następnie rozmawiał o niedostatku w Dalmacji.

Z del. Slamą rozmawiał Monarcha o lokalnych sprawach i o pracy Sejmu czeskiego, a z dr. Zaczkiem o ostatniej sesji Sejmu morawskiego, przyczem zauważył, że tam przecież spokój osiągnięto.

W rozmowie z del. Wengerem (z Górnej Austrii) wyraził Monarcha zadowolenie, że z Górnej Austrii udało się tylu pielgrzymów do Rzymu. Z prezydentem wiedeńskiej Izby handlowo-przemysłowej rozmawiał Najj. Pan o wystawie paryskiej; z innymi wreszcie delegatami o pracach sejmowych, a wielo wypytywał się o stosunki krajowe.

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt“ par René Bazin.)

V.

(Ciąg dalszy)

Pomimo swego smutku Rousille, nie mogła powstrzymać okrzyku radości. Tak, to był on, jej ukochany, w swojej burej kurcie z kijem w ręku, dumny ze swego śmiałego kroku. — Ach, jakże się cieszę! — zawołała, ale powściągnąjąc się natychmiast, dodała: — Nie! źle robię, że przemawiam do ciebie w ten sposób! Niewiesz co się u nas dzieje: Franciszek i Eleonora odeszli, jestem całkiem sama w domu i szukam ojca, który dotychczas nie wrócił... Nie mam czasu dla ciebie, Janie Nesmy... nie powiniennem...

Widział jak uśmiech, który z początku rozjaśnił twarz Maryi Róży, zacierał się z wolna, a ona gotuje się do odejścia, więc szybko rzekł:

— Wiem wszystko, Rousille. Już od trzech dni mieszkam w Challans, szukając miejsca tutaj, w tych stronach. Do tej pory nie jeszcze nie znalazłem, ale dowiedziałem się o odejściu Franciszka. Wszyscy o tem mówią, każdy na swój sposób. Przybiegłem tutaj nie widziany przez nikogo. Czekam na ciebie od zachodu słońca i słyszałem ciągle twój płacz... Widziałem tylko gospodarza, gdy wychodził z domu; ciebie nie mogłem się doczekać.

— Gdzie poszedł? W którą stronę? Do Sallertaine?

— Nie, chodził tam, potem wrócił. Byłem tutaj ukryty, gdzie stoimy; widziałem jak wyciągał ramiona i mówił sam do siebie jak ludzie, którzy w mózgu nie mają ładu.

— Dawno to było? — spytała przyrazona.

— Może kwadrans temu.

— I gdzie poszedł?

Jan Nesmy wyciągnął rękę ku ciemnym gęstwinom, tworzącym wzgórze, dodając, że zapewne poszedł do pałacowego parku.

— Dziękuję ci i żegnam, Janie, muszę iść!

Ale on zatrzymał jej rękę i przybrał wyraz bardzo poważny.

— Tak — rzekł — rozumiem to, że iść musisz... ale mnie tu za chwilę już nie będzie. Jutro wracam do Bocage, do domu. A przyszedłem tutaj, aby się od ciebie czegoś dowiedzieć, Rousille; oto moja matka zapyta mnie jutro czy to prawda, żeś mi obiecała swoją przyjaźń i jakie słowo mi powiedziałas rozłączając się ze mną? Jeżeli mi nie powiesz, Rousille, ona mi nie uwierzy!

Rousille, smutna, pod ognistym spojrzeniem młodzieńca, odrzekła:

— Nie przychodź tutaj, dopóki Driot nie rozgości się u nas na dobre. Za kilka miesięcy, w zimie, jeżeli ludzie tutejsi chodzący do waszej wsi na targ, doniosą ci, że on pracuje jak prawdziwy gospodarz, że bywa widziany na targach i jarmarkach, a przede wszystkim jeżeli powiedzą, że z przyjemnością rozmawia z którą z dziewcząt z Sallertaine, wróć i rozmów się z ojcem. Ojciec nie chce mieć zięcia z Bocage, ale ja nie chcę innego męża, tylko ciebie! A jeżeli Andrzej przemówi za mną? Zresztą, cóż mo-

na wiedzieć? Ojciec dobrze mówił o tobie po twojem odejściu.

— Doprawdy? Rousille? co mówił?

Ale nie chciała i nie mogła dłużej z nim teraz rozmawiać i pożegnała się z nim. Jan zdjął kapelusz pełen szacunku i nie usiłował zatrzymywać jej dłużej. Patrzył tylko jak biegła naprzód i gdy zniknęła za żywopłotem, on stał ciągle nieruchomy na tem samym miejscu rozkoszując się usłyszanymi słowami. Potem, z wolna skierował się przez Sallertaine do Challans, powtarzając sobie z cicha: „W zimie, gdy ludzie tutejsi chodzący do waszej wsi na targ...“

Rousille weszła przez otwór w żywopłocie do parku. Zauważyła się w alei wysypanej piaskiem, wstrzymywała się, przejeżdżając przed tą pustką, która ją otaczała i mimowolnym poczuciem szacunku wobec posiadłości pańskiej, gdzie rodzina Lumineau nawet dzisiaj rzadko kiedy wkraczała z obawy, żeby nie rozgniewać margrabiego. W okolo młodej dziewczyny rozciągały się grupy drzew, klomby, oświetlone łągodnym światłem księżyca, a wśród nich widać się jasnym piaskiem wysypana alea. Rousille patrzyła pilnie szukając śladów ojca, starając się okiem przeniknąć gęstwinę drzew. I zdawało się jej, że go spostrzegła... nie! to tylko pień świętego drzewa. Jak tu pusto, jaka gęstwiną! drzewa się rozrastały, trawa rosła swobodnie, suchych gałęzi nikt nie obeinał. Państwa nie było w domu i wszystko było w zaniedbania.

Szła z wolna, szukając ciągle i teraz smutek więcej niż bojaźń przejmował jej duszę. Myślała sobie o ucieczce Franciszka i Eleonory, że oni także pewnie nie wrócą już do kraju... Nagle na zakręcie alei ukazał się przed nią pałac pełen wieżyczek, galerii, dachów spiczastych. Sowy snuły się w okolo

dachu, okna były zamknięte. Pomimo swego niepokoju, młoda dziewczyna nie mogła się powstrzymać, aby nie spojrzeć na ten gmach szary od deszczu, opuszczony, ponury. I podczas gdy tam stała, doszły jej uszu słowa, szeptaane gdzieś w pobliżu, jak szmer niezrozumiały. Tam był jej ojciec!

Rzeczywiście siedział w cieniu pochyłej brzozy o jakie sto kroków od pałacu na znanej dobrze Maryi Róży ławce drewnianej, którą nazywano w okolicy ławką margrabiny. Skulony we dwoje, z głową opartą na dłoniach, patrzył przed siebie. Rousille zbliżała się, ale on jej nie widział; słyszała tkania ojca, płaczącego za swoimi dziećmi, a gdy była już całkiem blisko, słyszała, jak powtarzał ciągle, jak zwrótkę: „Panie margrabio! panie margrabio!“

Biedna mała Rousille! — przyszła jej nagle straszna myśl do głowy, że może ojciec oszalał!...

Nie, nie oszalał, ale ból, głód, zmęczenie wyczerpały jego siły i umysł podniecały. Nie znalazłszy nigdzie poparcia i porady, instynktownie, ze zwyczaju przyszedł do bramy pałacu, gdzie tyle razy skutecznie się udawał. Zatrucił poczucie czasu i skarżył się głośno, że pana nie ma!...

Młoda dziewczyna odrzuciła zastonę z głowy i stając przed ojcem, bardzo łągodnie rzekła:

— Ojciec, to ja, Rousille... Szukam ciebie od godziny... Chodźmy do domu, ojciec, późno już!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Poznańskiego.

(Konszachy z majątkami polskimi. — Wiece kobiet wielkopolskich. — Nauka religii w języku niemieckim. — Nagrody za skuteczne nauczanie języka niemieckiego).

Wszystkie dzienniki polskie wypowiadają w słowach dosadnych żal i oburzenie z powodu ostatnich wypadków sprzedaży ziemi polskiej komisji kolonizacyjnej.

Przedtem — pisze *Dziennik Poznański* — sprzedawali polską ziemię kolonizacji przeważnie ci, co majątkowo zupełnie podupadli lub przez sprzedaż części starali się uratować resztę. Potępiano zawsze te sprzedaże, ale z pewnym wyrozumieniem okoliczności, nie przedstawiających wyjścia. Dziś nie tylko tacy likwidatorowie szukają zbawienia w skarbach kolonizacji, ale wytworzył się nowy, najwstrętniejszy żywioł „sprzedawczyków”, którzy dla wygody lub spekulacji zapominają o obowiązkach obywatelskich, a każdej chwili gotowi przefrymarczyć szmat polskiej ziemi i gromadę polskiego ludu, byle zrobić „dobry interes” i uciec z kapitałem z ciężkiej areny rolniczej pracy do próżniactwa sromotnego.

Mianowicie młodsze pokolenie hołduje w tej mierze zasadom rozłożonego sumienia. Przyłącza się życie nad stan, wyjazd do Monaco, u kobiet paryskie strojniosstwo, hazard i t. p. niecnoty, co wszystko oczywiście zmarnować może i największe majątki.

Grzmot opinii publicznej nie wiele robi wrażenia. Wielu mileczy, bo nie wiedzą dnia i godziny, kiedy im w oczy zajrzy widmo kolonizacji, u wielu cynizm doszedł do takiego stopnia, że drwią sobie z „moralów” i grób opinii.

Nie brak jednak usiłowań szlachetnych, żeby ratować, co jeszcze uratowane być może. Bywały wypadki, że rodziny zamożne zbiorowymi siłami ratowały zagrożony majątek, odsuwając oczywiście niepoprawnego właściciela od zarządu i wyzyskiwania zasarganego majątku. Niestety nie zawsze się to udaje. Właśnie zaszedł wypadek, że właściciel taki, nie chcąc się poddać kurateli, wolał majątek sprzedać kolonizacji...

Na 24 b. m. zapowiedziano w Poznaniu walny wiec kobiet wielkopolskich w sprawie nauki języka polskiego.

Z Gniezna donoszą do dzienników niemieckich, że ostatnia wizytacja szkoły katolickiej w Gnieźnie, dokonana przez radcę regencyjnego i szkolnego Waschowa, miała na celu przekonanie się, czy nie należałoby zaprowadzić w niej niemieckiego wykładu nauki religii.

Pomiędzy odznaczonymi w tych dniach przez regencję poznańską nauczycielami w liczbie przeszło 50 za skuteczne udzielanie niemieckiej nauki, znajduje się także senior nauczycielstwa poznańskiego p. St. Zieliński, który otrzymał 100 marek nagrody.

KRONIKA

Lwów 15 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły na pogorzalców w Radomyślu zapomogi w kwocie 6000 K.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił z Radziechowa do Lwowa, a hrabina Badeniowa przybyła wczoraj z Abbazii po kilkutygodniowym tam pobycie.

Pan Marszałek udaje się we czwartek do Krakowa na publiczne posiedzenie Akademii umiejętności.

— **Walne zgromadzenie członków krajowego stowarzyszenia mężczyzn i dam Czerwonego Krzyża** w Galicji odbyło się dzisiaj o godzinie 12 minut 15 po południu pod przewodnictwem JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, przy udziale 31 członków.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zawiadomił JE. P. Namiestnik, że Najj. Pan powierzył protektorat nad stowarzyszeniami Czerwonego Krzyża w Austro-Węgrzech Najd. Arcyksi. Maryi Waleryi i że z tego powodu zostały wszystkie stowarzyszenia hold Najd. Arcyksiężnej.

Z kolei przedłożył dr. Merunowicz sprawozdanie wydziału stowarzyszenia za r. 1899. Ze sprawozdania tego wynika, że stowarzyszenie Czerwonego Krzyża liczyło z końcem roku 1899 w sekcji mężczyzn: 91 wiecystych, 1999 zwyczajnych i 5 wspierających członków, w sekcji dam zaś liczyło stowarzyszenie 12 członków wiecystych, 158 zwyczajnych i 1 wspierającego, w obu sekcjach zatem 2.157 członków zwyczajnych. W r. 1899 podobnie jak w latach poprzednich posiadało krajowe stowarzyszenie Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam dla Galicji filię w Krakowie.

Majątek sekcji mężczyzn z końcem roku 1899 wzmógł się ogółem o 4.686 złr. 48 1/2 ct. i składa się obecnie z wkładek członków wie-

czystych w kwocie 7.941 złr. 92 ct. i z kapitału obrotowego w gotówce 2.819 złr. 91 1/2 ct. i w papierach wartościowych 89.958 złr. 29 1/2 ct. a razem wynosi kwotę 100.720 złr. 13 ct.

Stan majątkowy sekcji dam powiększył się z końcem r. 1899 o 833 złr. 64 ct., tak, iż obecnie składa się z wkładek członków wiecystych w kwocie 1.350 złr. i z majątku obrotowego w gotówce 199 złr. 62 ct. i w papierach wartościowych 18.592 złr. 43 ct. czyli ogółem 20.142 złr. 5 ct. Cały więc kapitał stowarzyszenia mężczyzn i dam Czerwonego Krzyża dla Galicji wynosi kwotę 120.862 złr. 18 ct. Doliczając do tej sumy wartość inwentarza w kwocie 15.170 złr. 33 ct., wynika, iż majątek stowarzyszenia z końcem r. 1899 przedstawiał wartość 136.032 złr. 51 ct.

Z dalszej treści sprawozdania wynika, że szkołę dozorczyń ukończyło w r. 1899 15 uczennic, z których wszystkie zostały uznane przy egzaminie za uzdolnione, tak, że z końcem roku 1899 rozporządzało Stowarzyszenie 47 kwalifikowanymi dozorczyniami.

Po przyjęciu tego sprawozdania i po udzieleniu absolutorium zarządowi z rachunków dokonano wyboru wydziału. W skład Wydziału weszli pp.: JE. Leon hr. Piniński, JE. Stanisław hr. Badeni, Białokórski Ludwik, Ks. Bielecki Andrzej, Brajer Jan, Hawryszkiewicz Sylwester, Lazarus Maurycy, dr. Małachowski Gołdymir, dr. Merunowicz Józef, dr. Pawlikowski Antoni, dr. Pilat Tadeusz, dr. Roszkowski Gustaw, dr. Strojnowski Edward, Schajer Karol, Scholz Ludwik, Schuster Juliusz, JE. dr. Tehorzniński-Mniszek Aleksander, Werner Arnold, ks. Zabłocki Feliks, infułat, dr. Ziembicki Grzegorz.

Panie: Badeniowa hr. Cecylia, Badeniowa hr. Marya, Bożoz Antoniewiczowa, Bylicka Zofia, Friedowa Laura, Jabłonowska Romanowa, Latscher Juliuszowa, Lubomirska ks. Andrzejowa, Machekowa Helena, Merunowiczowa Antonina, Potocka hr. Elżbieta, Pflanzler Jadwiga, Rońska Ksawera, Russocka hr. Izabella, Sanguszkowa ks. Konstancja, Schaffowa Marya, Schajerowa Julianowa, Seferowiczowa Bronisława, Wernerowa Leontyna, Widmanowa Michalina.

Cenzorami wybrano: Piżła Jana emer. star. radcę rach. Namiest., Wenera Arnolda i Kepińskiego Ignacego dyrektora dep. rachunk. Namiestnictwa.

Zastępcami cenzorów: Komarnickiego Mieczysława, star. radcę rach. Namiest., Balzera Karola radcę rach. Namiest.

Na tem wczepano porządek dzienny, poczem o godzinie 12:30 zamknął JE. P. Namiestnik posiedzenie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyeceza tarnowska. Zmarł w Biesiadkach proboszcz miejscowy ks. Franciszek Karakulski, w 66 roku życia a w 43 kapłaństwa. — Administratorem osieroconej parafii został ks. Bartłomiej Łas.

— **Galicyjski Bank Kredytowy w likwidacji.** Nadzwyczajne walne Zgromadzenie akcjonariuszów gal. Banku kredytowego w likwidacji, odbyło się wczoraj przed południem w wielkiej sali filii gal. Banku dla przemysłu i handlu. W zgromadzeniu wzięło udział czterdziestu akcjonariuszów, reprezentujących 2755 akcyj a 289 głosów.

Zebrań zagał przez Radę nadzorczą galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu, p. Julian Tołłoczko, w charakterze komisarza rządowego zasiadał p. starosta Hołodyński. Przewodniczący oznajmił zebranym, że zgromadzenie zwołanem zostało, celem wyboru komisji rewizyjnej, mającej się zająć zbadaniem stanu, w jakim się znajduje obecnie gal. Bank kredytowy w likwidacji. Akcjonariusz dr. Gorsecki, zaproponował, aby w skład wybrać się mającej komisji rewizyjnej, złożonej z 4 członków i 2 zastępców, powołano osoby, dokładnie obznajomione z rachunkowością. Nastąpiło głosowanie, w rezultacie którego do komisji rewizyjnej wybrani zostali: dr. Marian Lewakowski, p. Narcyz Ulmer, p. Michał Majewski oraz dr. Szymon Mestar, dalej jako zastępcy pp.: Tadeusz Onyszkiewicz i dr. Ludwik Szalay. Po ogłoszeniu wyniku wyborów, które wypadły niemal jednogłośnie, przewodniczący p. Julian Tołłoczko zaprosił członków wybranej komisji rewizyjnej do porozumienia się, celem przedsięwzięcia poruczonego im zadania, co gdy się stanie, zwołanem będzie ponowne, walne zgromadzenie akcjonariuszów gal. Banku kredytowego w likwidacji, na którym zapadną ostateczne postanowienia co do dalszej akcji. Drugie walne zgromadzenie odbędzie się 22 b. m. Po tem oświadczeniu p. J. Tołłoczko o godz. 12 zamknął walne zgromadzenie.

— **Publiczne rozlosowanie dzieł sztuki** pomiędzy członków lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 21 b. m., o g. 12 w południe.

Zarząd Towarzystwa uprasza te osoby, które nie złożyły dotąd należności za bilety z roku zeszłego o najrychlejsze wyrównanie tejże.

— **Odczyt Przybyszewskiego**, jak już wiadomo, odbędzie się w piątek w sali ratuszowej. Prelegent mówić będzie o poezji zrodzonej na ziemi kujawskiej, o Janie Kasprzowiczu i innych poetach Wielkopolskich. Odczyt przeznaczony na dochód funduszu wdów i sierót po literatach, istniejącego w Kole literacko-artystycznym.

— **Delegatem** na uroczystość jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wybrał Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego p. Jana Soleskiego dyrektora szkoły im. Kościuszki we Lwowie.

— **Towarzystwo ratunkowe** we Lwowie pospieszyło dzisiaj po raz 20.000 w ciągu siedmioletniego swego istnienia z pomocą w nieszczęśliwym wypadku nagłego zasląbnienia. Jest to wymowny dowód pożyteczności Towarzystwa, o którym bliższe szczegóły z powodu braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru.

— **Następujące kosztowności** wykradzono onegdaj po południu z mieszkania M. Schwadrona pod l. 105 za rogatką Żółkiewską: złoty kryty zegarek męski z cyfrą M. S. z grubym łańcuszkiem podwójnym o długich ogniwach i medalionem z emaliowaną koroną; złoty zegarek damski z cienkim długim łańcuszkiem, kulczyki z opalami, otoczonymi brylancikami, 2 obrączki, 4 pierścionki złote i srebrną rosyjską tytonierkę emaliowaną; ogólna wartość 1000 K.

— **Mieszkańcy** ul. Pułaskiego i liczni zwolennicy parku Stryjskiego, do którego ulica ta stanowi dostęp, skarżą się, że w deszcz i po deszczu ulica ta, chociaż zabudowana, a jednak nie wyszutrowana należyście i pozbawiona chodnika, jest nie do przebycia.

— **U aresztowanego** za kradzież owsa **Jana T.** znaleziono złotą sylwetkę z rubinem i turkuskim wapielnego pochodzenia.

— **Na dworcu kolejowym** przytrzymał 20-letniego Salmana Sternberga, ściganego telegraficznie przez magistrat w Kołomyi za kradzież na szkodę pryncypała 70 K., z których 63 K. jeszcze odebrano.

— **Samobójstwo.** Roza Nacht, lat 40, żona chirurga z Buczacza, cierpiąca od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy i przywieziona do Lwowa dla kuracji, popełniła wczoraj rano samobójstwo, obwiesiwszy się na ręczniku na oknie w hotelu Podolskim.

— **Pożary.** Dnia 1 maja zgorzał w Hucie korostowskiej ad Korostów, powiatu stryjskiego dom dworski dla letników z całym urządzeniem, należącym do państwa Skole. Przyczyna pożaru dotychczas nie zbadana. Szkodą z pożaru wynikała wynosi 7000 K. Budynek ten był ubezpieczony od ognia.

W Łuce, powiatu złoczowskiego, wybuchł dnia 2 b. m. o godzinie 12:30 po północy w stodole p. Romańskiego, właściciela dóbr, pożar z niewiadomej przyczyny. Pastwą płomieni padły zapasy zboża, siana i słomy, znajdujące się w stodole, oraz narzędzia rolnicze, jakoteż pojazdy w łącznej wartości 27.000 koron. Z powodu silnego wiatru byłby pożar rozszerzył się na inne zabudowania, gdyby nie szybka i energiczna pomoc włóscian z Łuki.

Dnia 6 b. m. o godzinie 12 w nocy wybuchł pożar w Korolówce, powiatu borszczowskiego, który zniszczył do szętu całe mienie tamtejszego gospodarza Stanisława Kałuskiego, wyrządzając szkodę na 4453 koron. Ratując swoje mienie od rozszalałego żywiołu poparzył się Stanisław Kałuski tak silnie, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Przyczyną pożaru była licha budowa komina.

W Nowosiółce, powiatu przemysłańskiego, zgorzały w dniu 7 maja b. r. o godzinie 10 w nocy dwie zagrody włósciańskie. Nieubezpieczona szkoda wynosi około 2400 K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W ostatnich dniach wybuchł w domu Jana Gałka w Woli radłowskiej, powiatu brzeskiego, pożar, w skutek którego oprócz tego domu spaliło się jeszcze 16 innych domów. Szkodą wynosi 7440 koron. Budynki oprócz dwóch domów były ubezpieczone od ognia.

Dnia 5 maja około południa wybuchł ogień na przedmieściu Jarosławia Łazach kostkowskich w budynku mieszkalnym Jakóba Kornaka. Ogień rozszerzył się w mgnieniu oka i przeniół się z powodu wiatru na stojące w odległości około 500 kroków domy Bazylego Krzeptona i Barbary Sowy. Wszystkie trzy domy i należące do nich budynki gospodarskie zgorzały, mimo energicznego ratunku ze strony miejskiej straży pożarnej i straży ochotniczej z przedmieścia dolnołęzkiego, którym przybyły jeszcze w pomoc sikawki dworskie z Pełkni, Wiązownicy i Szweska. Zaledwie udało się zapobiedz dalszemu szerzeniu się pożaru. Ogień powstał w skutek wadliwej budowy komina w starym i spróchniałym już domu Kornaka. Szkodą przenoszona kwotę 4000 koron, nie była wcale ubezpieczona.

— **Śmierć w płomieniach.** Dnia 5 maja b. r. o godzinie 7 wieczorem wybuchł pod nieobecność gospodarza i właściciela stodoły Wojciecha Zamkowskiego w Pomorzanaach, powiatu złoczowskiego, pożar, który wzniesił wędług wszelkiego prawdopodobieństwa bawiące się w stodole dzieci. Leżący tam obłożnie chory starzec 70-letni Jaeko Zborowicki nie mając na tyle siły, aby uciec z płonącej stodoły, spalił się. Znalaziono bowiem zwęglone zwłoki jego w pobliżu drzwi stodoły; prawdopodobnie starzec ten mimo słabości usiłował uciec. Oprócz stodoły spaliły się 2 domki mieszkalne tego samego właściciela. Nieubezpieczona szkoda wynosi w przybliżeniu 1.200 koron.

— **Mylna pogłoska.** Dyrekcyja c. k. gimnazjum w Nowym Sączu donosi, iż notatka, ogłoszona przed paru dniami w niektórych piśmiech lwowskich, jakoby uczniowie VII klasy gimnazjum w Nowym Sączu stając rzekomo po stronie wykluczonego kolegi przestali uczęszczać na lekye, jest w całej swej osnowie nieprawdziwą.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej dla sprawy regulaminu wodociągowego. Przyjęto cały regulamin, mocą którego każdy lokator ma prawo do pobierania dziennie 50 litrów wody, za to w czynszu mieszkańcy opłacać będą podatek wodociągowy. Za zużytą wodę ponad 50 litrów i za wodę do celów przemysłowych pobierana będzie osobna opłata po 20—24 centów od metra sześciennego. Osobne paragrafy traktują o opłatach nadobowiązkowych.

Komisyja gazu postanowiła z powodu podrożenia węgla podnieść cenę gazu świetlnego z 21 na 23 groszy. Cena gazu na cele przemysłowe pozostaje ta sama.

— **Samobójstwo.** Z Jarosławia donoszą nam: Dnia 6 b. m. około godziny 8 wieczorem rzuciła się w zamiarze samobójczym z mostu na Sanie pod Jarosławiem Engenia Józefczyk, żona sierżanta 9 p. p., do rzeki i znalazła śmierć na miejscu. Ciało dotąd nie znaleziono, mimo najgorliwszych poszukiwań w sąsiednich gminach wzdłuż Sanu; prawdopodobnie zaczepiło się pod którąś z traw, oczekujących na rzece przypiływu wody. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba umysłowa.

— **Spalony trup dziecka.** Wielkie oburzenie wywołał — jak już donosiliśmy — straszny czyn kolportera gazet w Wiedniu, Otta. Ott bowiem przyznał się, że ciało swego dziecka pokrajał w kawały, a części spalił w piecu. Pomimo tego jednak jest dotąd tajemnicą, czy dziecko umarło śmiercią gwałtowną, czy naturalną. Ott bowiem obstaje przy swoim pierwotnym twierdzeniu, że na dziecku, które cierpiało na absces, przedsięwzięł własnowolnie operację, a gdy to się nie udało, ze strachu spalił jego zwłoki. W pomieszkaniu Otta nie znaleziono żadnych śladów krwi, natomiast znalezione w piecu kość, która prawdopodobnie pochodzi z nieszczęsnego dziecięcia. Zeznania mieszkańców domu bardzo obciążają małżonków Otta. Zeznają oni mianowicie, że dziecko, gdy wróciło przed kilku miesiącami ze wsi, gdzie było na wychowaniu, znajdowało się w zupełnie dobrym stanie zdrowia, a później zaczęło wyglądać coraz gorzej, miało na sobie znaki kijów i często było słyhać rozpaczliwy płacz jego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Poznaniu Wojciech Simon, skromny i cichy pracownik na niwie piśmiennictwa polskiego, w 46 roku życia. Zmarły przez kilka lat był współpracownikiem redakcyi *Gonca Wielkopolskiego* i pisał w nim recenzje teatralne. Prócz tego próbował sił swoich na niwie dramatycznej i napisał kilka udatnych komedji, grywanych w teatrach amatorskich. Niektóre z nich wystawiono także w teatrach warszawskich oraz w Poznaniu. Największem powodzeniem cieszyły się: 4-aktowa komedya „Podróż panofia” i 1-aktowa komedya „Przewodnik zakochanych”. Ostatnie lata spędził jako członek administracyi *Wielkopolanina*.

W Krakowie, w Zakładzie Helclów, hr. Józef Hutten-Czapski, b. oficer wojsk polskich z r. 1831.

W Odnowie, Jan Obertyński, właściciel dóbr, w 59 roku życia.

— **Od pioruna.** Z Limanowy donoszą nam: W d. 1 b. m. uderzył piorun w zabudowania gospodarskie Wojciecha Bartosza w Mitowie, tut. powiatu, i wzniesił pożar, pastwą którego padły: wozownia, narzędzia gospodarskie i dwie stodoły wraz z zapasami słomy i siana. Zrządzona pożarem szkoda wynosi około 2000 K. Spalone budynki ubezpieczone były na 500 K.

(z) **Dorożki-samojazdy.** Wiedeńskie Stowarzyszenie fiaków wniosło do Namiestnictwa tamtejszego prośbę o dopuszczenie wozów motorych do użytku przedsiębiorstw fiakerskich; w odpowiedzi na tę prośbę zezwoliło Namiestnictwo na używanie samochodów czyli raczej „samojazdów” jako dorożek jednokonnnych lub fiaków dwukonnnych. Ponieważ niełatwo będzie publiczności rozpoznać, czy dany samojazd jest jedno czy dwukonny, gdy tak jeden jak i drugi wehikuł obywat się będą bez rumaków, a cena za kurs jest od tej okoliczności zawisła, zarządziło Namiestnictwo, że samojazdy odpowiadające taryfia dla jednokonek używać mają żółte lakierowane oznaki i znaczone będą nadto po nad liczbą dorożki literą „E” (Einspanner). Jest to jednakowoż jedynie zarządzenie przejściowe, gdyż władze porozumiewają się właśnie z obywatami Stowarzyszeniami o zaprowadzenie jednolitej taryfy dla samojazdów „jedno” i „dwukonnnych”.

— **Zapisy dobroczynne.** Żona zmarłego w tych dniach przemysłowca Łódzkiego, Izraela K. Poznańskiego, przetrzymała 264.000 rubli jako stały fundusz żelazny na różne instytucje dobroczynne dla żydów w Łodzi. Niezależnie od tego, spadkobiercy zmarłego złożyli na różne cele filantropijne przeszło 800.000 rubli, a zmarły Izrael K. Poznański jeszcze za życia przeznaczył sumę 500.000 rubli na utworzenie „Fundacyi Izraela i Anny Poznańskich”. Zapis ten wejdzie

w życie po zatwierdzeniu przez władzę wyższą. Drobniejsze legaty wypłacone być mają niezwłocznie.

— **Sensacyjna rozprawa** toczyła się onegdaj w Szczecinie przeciwko pastorowi Steinbrückowi o sprzeniewierzenie pieniędzy kościelnych i fałszowanie ksiąg. Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym pastora na 2 1/2 roku więzienia.

— **Drugi prątek dżumowy.** Prof. Kitasato, dzielący się z Yersinem zasługą odkrycia prątka dżumy, utrzymuje, że obecnie odkrył drugi prątek, wywołujący podobną chorobę, w czem leżałoby wyjaśnienie, dla czego surowica Yersinowska nie zawsze skutkuje, a zarazem nadzieja wytworzenia drugiej surowicy, użytecznej tam, gdzie pierwsza zawodzi.

(2) **Olbryzi most.** W Sydney, w Australii, ma być wzniesiony olbryzi most, łączący oba wybrzeża tamtejszej przystani, pomiędzy którymi pełniły dotąd służbę przewoźniczą promy parowe. Most ma mieć 1500 m. długości, a pod nim wolne miejsce dla przepływu okrętów 407 m. szerokości i 55 m. wysokości.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Pożegnanie dyrektora Ludwika Hellera). Ustupającemu dyrektorowi p. Ludwikowi Hellerowi urządzili wczoraj artyści teatr hr. Skarbka, którzy przez lat cztery pod jego kierownictwem pracowali, serdecznie owacyję. Miała ona cechę szczeroci niezwykłej i tem wyróżniała się od podobnych, dość już spopolitowanych uroczystości. To też i publiczność szczególnie zapełniająca salę teatralną, gorąco wzięła udział w tej owacji, stwierdzając, iż uznaje w zupełności niezaprzeczone zasługi p. Hellera jako ostatniego dyrektora sceny skarbkowskiej. — Obszerny program przedstawienia składał się z dwunastu punktów a po odegraniu trzeciego aktu „Debiutantki“, który stanowił punkt pierwszy, pani Gostyńska i p. Jarecki, wśród hucznych oklasków wprowadzili na scenę dyrektora Hellera. — Pierwszy zabrał głos p. Wostrowski. W dłuższym a pięknym przemówieniu, przerywanym oklaskami, dał on wyraz uczuciom wdzięczności artystycznego personelu dla ustępującego dyrektora i złożył należne uznanie wytrwałej jego pracy i nieustraszonej energii w kierowaniu sceną polską wśród bardzo trudnych warunków. — W końcu swej przemowy, złożył p. Wostrowski dyrektorowi Hellerowi w imieniu artystów wieniec srebrny, jako upominek ich uczuć i wspólnej pracy. Następnie przemówiła pani Żapolska w imieniu artystek i autorów dramatycznych, wręczając bukiet i kończąc okrzykiem: Do widzenia! Z kolei przemawiali jeszcze w gorących, krótkich a pełnych prostoty słowach pp. Pietraszewski i Lewicki, pierwszy imieniem chóru, drugi w imieniu personelu technicznego, składające wieniec laurowe. W końcu zabrał głos dyrektor Heller i w krótkim, jędrnym, pełnym taktu i miary przemówieniu, w którym wszakże przebiegało się głębokie i szczerze wzruszenie, żegnał współpracowników swoich, a wyrażając im należne uznanie, dziękował za względy publiczności i poparcie prasy. Z przemowy tej podnieść zwłaszcza należy ten ustęp, w którym ustępujący dyrektor, dziękując artystom za ich dotychczasową wspólną z nim pracę, rzekł: „Jestem przekonany, że jeśli równie rzetelnie i gorliwie pracowali nadal będziecie w nowym gmachu, pod nowym kierownikiem, to on, zarówno jak i ja, ocenić was potrafi“.

Zabrzmiały huczne, przeciągłe oklaski; poczem z orkiestry podano ustępującemu dyrektorowi wieniec srebrny „od publiczności“, następnie liczne laurowe wieniec i bukiety. Z łóż i krzesel posypały się teraz małe bukietki i kwiaty, a kurtyna kilkakrotnie musiała iść w górę, aby p. Heller podziękować mógł za oklaski i okrzyki.

Może być zadowolonym p. Heller z wczorajszego wieczoru i z pewnością teraz bez gorczy opuści Lwów. Wynosił on bowiem przekonanie, że nawet niechętni nie odmawiają mu zasługi, że wszyscy bez wyjątku uznają jego szczerą, gorliwą pracę, jego niezmordowaną zapobiegliwość i energię, dzięki którym teatr hr. Skarbka z zupełnego rozstroju dźwignął się, zorganizował i podniósł. Tej zasługi nie zaprzeczy mu nikt; — tej pracy swej zawdzięcza on poparcie publiczności i prasy, oraz uznanie artystów, czego wieczór wczorajszy wymownym był dowodem. I z pewnością każdy, nie tylko z obecnych wczoraj w teatrze, lecz każdy mieszkaniec Lwowa, nie szukając tendencyjnych hasel, a z pełnym przekonaniem powtórzy słowa, które p. Wostrowski zakończył swoją przemową: „Żegnaj nam i bądź szczęśliwy!“

Jesteśmy też przekonani, że z wczorajszego wieczoru wyniknie jedna wielka korzyść, która zawsze wynika z głębokiego i szczerzego uczucia. Korzyść ta mianowicie, że artyści, którzy tak rzetelnie i szczerze żegnali wczoraj ustępującego dyrektora, wezmą sobie do serca jego pożegnalne słowa i nie ustając w pracy w przejściowym, bardzo trudnym obecnym okresie, skupią się i połączą w około przyszłego kierownika sceny polskiej we Lwowie, dzieląc równie chętnie i szczerze jego trudy i gorący zapał dla sztuki.

Wspomnienie o s. p. Albercie Wilczyńskim. W *Gazecie Kieleckiej* znajdujemy następujący przyczynek do historii powstania „Kłopotów starego komendanta“: „Powieść tę autor napisał w Kielcach, a wątku do niej dostarczyła mu rodzina urzędnika skarbowego Białkowskiego, zamieszkała przy ulicy Wesołej we własnym drewnianym domku, do dziś egzystującym.“

Ów „Stary komendant“ srodze był na Wilczyńskiego urażony i długiego potrzeba było pośrednictwa osób z ówczesnego towarzystwa kieleckiego, aby utalentowanego humorystę z żartobliwym komendantem pogodzić“.

Ś. p. Wilczyński nie zapomniał o kolebce swej młodości i kilkakrotnie drukował swe prace w *Gazecie Kieleckiej*.

W Krakowie wznowiono po latach kilkunastu „Don Carlosa“ Schillera. Dzienniki chwalał stylową wystawę i podnoszą grę niektórych artystów. Czas umieszcza piękny feljeton pióra znanego estetyka p. Konstantego Górskiego o przedstawieniu „Don Carlosa“; krytyk największe oddaje pochwały p. Tarasiewiczowi (Don Carlos) i Kamińskiemu (wielki inkwizytor), Poza był p. Kotarbiński a Filipem II p. Solski. Dwie role kobiece, królowej i ks. Eboli, odtworzyły z wdziękiem panie Bednarzewska i Siennicka.

„**Włochy**“. Zeszyt IV. albumu, wydawanego pod redakcją p. Michała Rollego, poświęcony został opisom zabytków architektury i dzieł sztuki Trevisa, Padwy, Vicenzy i Verony. Szerog przepięknie wykonanych ilustracji rozpoczyna wierna podobizna kościoła i ołtarza św. Antoniego w Padwie; dalej znajdujemy w zeszycie podobizny: przepysznych okazów ze skarbcza tegoż kościoła, marmurowej płaskorzeźby, przedstawiającej legendy z życia św. Antoniego, pałaców, świątyń, placów i ogrodów. Drugą połowę zeszytu wypełniają równie piękne i charakterystyczne zabytki Vicenzy i Verony, a wędrowka po tych miastach z omawianiem albumem w rękę jest wiele ułatwioną i pouczającą, tekst bowiem do rycin jest zwięzły i przejrzysty.

Przewodnik po Paryżu. Nakładem księgarni Teodora Paprockiego i Sp. wyszedł w druku „Ilustrowany przewodnik po Paryżu i wystawie powszechnej 1900 r.“.

Repertuar teatru hr. Skarbka.

Dziś, we wtorek „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach Planqueta. Pan Feldman po raz pierwszy odegra rolę Wójta i odpiewa nowe kuplety.

We środę po raz pierwszy „Sądy Boże“, sztuka w 4 aktach Wilhelma Feldmana.

We czwartek po raz ostatni „Boccaccio“, opera komiczna w 3 aktach Suppigo. Benefis, ostatni i pożegnalny występ p. Ireny Bohuss.

W piątek po raz drugi „Sądy Boże“, sztuka w 4 aktach W. Feldmana.

W sobotę po południu o pół do 4 „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotoczwila w 3 aktach Aleksandra Bissona.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Nitouche“, operetka w 4 aktach Hervego z panną Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Ciotka Karola“, krotoczwila w 3 aktach Tomasza Brandowa z p. Walewskim w roli tytułowej.

Najbliższymi nowościami będą: arcyzabawna 4-aktowa krotoczwila z francuskiego M. Ordona i Grenet Dancourt p. t. „Jawaraja“, i sensacyjna sztuka z angielskiego Jenesa Barreta p. t.: „Lygia“ osnuta na temacie prześladowania chrześcijan za Neroną.

Z Izby sądowej.

Lwów, 15 maja.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie proste hr. Castiglione swoje zeznania, złożone na rozprawie porannej, a mianowicie, że Załuska była w r. 1868 obecną przy tem jak hr. Castiglione pożyczala ks. Sanguszcze 100.000 franków i oświadcza, że jeżeli Załuska zeznała, iż przy tem nie była, to skłamała.

W dalszym ciągu swych zeznań podaje oskarżona, że na twierdzenie, iż była w r. 1873 w nędzy, odpowiedzieć to może, iż nie otrzymywała przez 9 miesięcy procentów od pożyczonej ks. Sanguszcze kwoty. Następnie od r. 1873—1878 była ustawicznie w podróży dla przyjemności.

W r. 1878 wyczyła ks. Sanguszczo oskarżoną na wspomnianą powyżej sumę rewers na 40.000 zł. Działo się to w pomieszczeniu oskarżonej we Lwowie przy ul. Krętej. Podczas jednej z następnych podróży w listopadzie 1880 zgineła jej w pociągu kolejowym torebka, w której znajdował się rzezonny rewers. W r. 1881 upominała się listownie u hr. Potockiej o kwotę 90.000 zł., które jej ś. p. ks. Sanguszczo

obiecał za zerwanie stosunków. W r. 1890 dopiero wytoczyła proces hr. Potockiej, ponieważ ta wzbraniała się jej rzekomo należną sumę zapłacić. Proces ten musiała następnie przerwać, gdyż nie miała funduszy na jego prowadzenie. Co do zarzutu, jakoby namawiała Załuską do fałszywych zeznań, oświadcza oskarżona, iż nigdy Załuskiej nie namawiała do fałszywych zeznań i że Załuska tylko w sądzie cywilnym a następnie podczas pierwszego przesłuchania przez sędziego śledczego powiedziała prawdę. Nie prawdą jest także, jakoby namawiała Cwiklińską do fałszywych zeznań i jakoby Cwiklińskiej i Załuskiej za złożenie tych fałszywych zeznań obiecywała materialne korzyści. Komieczne intermezzo wywołują odpowiedzi hr. Castiglione na pytania przewodniczącego o bliższych datach z życia jej męża. Zeznaje mianowicie, że walczył w Algeryi, a będąc u przyjaciela swego jakiegoś ministra w Warszawie, który miał się mu wystarać o posadę „wodza“ w wojsku rosyjskim, padł zastrzelony w r. 1861 na ulicy Warszawy.

Prok. Państwa zgadza się na odczytanie przedłożonych przez obrońcę dr. Daisenberga listów i dokumentów, zaznaczając, że dokument stwierdzający śmierć hr. Castiglione niczego nie dowodzi.

Obr. dr. Daisenberg zgadza się na odczytanie listów i dokumentów; lecz przy tej sposobności przyszło do ostrej wymiany zdań między przewodniczącym a obrońcą, który zagroził, że jeżeli nie będzie mu pozwolono przemawiać swobodnie w obronie oskarżonej, rzeknie się głosu a nawet obrony.

Następnie odczytuje przewodniczący pasport, wystawiony na imię hr. Castiglione z domu Ostoja Kotkowskiej, dalej pismo stwierdzające, że dwaj mieszkańcy m. Warszawy, pewien kwaterymistrz miasta i jakiś właściciel kantoru, zeznają, iż hrabia Castiglione został na ulicy Warszawy zabity.

Następnie odczytuje przewodniczący pismo austriackiego konsulatu generalnego w Paryżu zawiadamiające, że według przegladniętych zapisków w Ministerstwie wojny, hr. Castiglione nigdy w armii francuskiej nie służył.

Odczytano w dalszym ciągu listy z 1 lipca 1862 i 28 kwietnia 1862, bez daty sobota rano, 4 lutego 1862, 14 maja 1862, 22 lutego 1862, 2 lipca 1868, pisane przez ks. Romana Sanguszcę, obojętnej zupełnie dla sprawy treści. Oskarżona hr. Castiglione zeznaje dalej, że w czasie śledztwa zgłosił się do niej pewien izraelita i żądał w imieniu adwokatów Małachowskiego i Buresza kwoty 15.000 zł., obiecując w imieniu tych panów załagodzenie sprawy z hr. Potocką i umorzenie śledztwa karnego.

Przewodniczący stwierdza, że opowiadanie to wygląda na bajkę, gdyż adwokaci dr. Małachowski i Buresz dobrze wiedzą, iż hr. Castiglione 15.000 nie ma.

Na przedstawienia przewodniczącego, że hr. Castiglione podpowiadała Załuskiej w sądzie cywilnym, co ma zeznawać i że prowadzący tę rozprawę radaea Walter chciał wyprowadzić ją z sali, woła hr. Castiglione z oburzeniem „niechby był spróbował!“

Wybuchy śmiechu wywołała konfrontacja Załuskiej z hr. Castiglione, która wymachując rękami nie chce nie słyszeć z ust Załuskiej, zarzucając jej, że nie mówi prawdy i całkiem spokojnie zwraca się do ławy przysięgłych, usiłując wyłomaczyć im całą sprawę. Potrzeba było dopiero ostrego wystąpienia przewodniczącego i zagrożenia użycia przemocy, aby oskarżona hr. Castiglione zajęła napowrót ławę oskarżonych.

Z kolei przedkłada adwokat dr. Daisenberg list austriackiego konsulatu do zarządu dóbr ks. Sanguszczi z prośbą o zawiadomienie, czy ks. Sanguszczo rzeczywiście umarł, dalej odpowiedź ambasady austriackiej w Petersburgu, gdzie stwierdzonem jest urzędownie, że ks. Sanguszczo umarł bez pozostawienia testamentu, w końcu list ks. Radziwiłła, który konstatuje, że był testament podpisany przez księcia, którego treści jednak nie zna. Oprócz tego przedkłada dr. Daisenberg trybunałowi bilet ks. Sanguszczi, zawiadamiający hr. Castiglione, że będzie u niej.

Prokurator Państwa żąda, aby hr. Castiglione udowodniła, iż jeszcze za życia ks. Sanguszczi upominała się u niego o zwrot pieniędzy pożyczonych.

Obronca dr. Daisenberg jest zdania, że p. prokurator powinien udowodnić hr. Castiglione popełnienie zbrodni oszustwa. Hr. Castiglione nie ma zaś obowiązku wykazywać swej niewinności.

Na tem odroczył przewodniczący o godzinie 6:35 wieczorem rozprawę do dzisiaj z rana godziny 9.

Na dzisiejszej rozprawie porannej przesłuchiwano jako świadków radę sądu krajowego Waltera i adjunkta sądowego Zacharyasiewicza, z których pierwszy prowadził proces cywilny hr. Castiglione przeciw Maryi hr. Alfredowej Potockiej, drugi zaś fungował wówczas jako protokolant. Obydwaj świadkowie zeznają na niekorzyść oskarżonych, obciążając głównie hr. Castiglione. Obydwaj z procesem cywilnego wnieśli przekonanie, że pretensya hr. Castiglione jest fikcyjną, jak również potwierdzają, że hr. Castiglione w czasie zeznań Załuskiej, składanych w procesie cywilnym, u-

stawicznie podpowiadała jej, co ma zeznawać tak, że radaea Walter musiał zwywać hr. Castiglione do zaprzestania.

Z kolei zeznawał p. Franciszek Sze z erbicki, pełnomocnik dóbr Romana hr. Potockiego. Świadek oświadcza, że ks. Roman Sanguszczo był już przed rokiem 1861 dotknięty głuchotą, a porozumiewać się mógł z otoczeniem tylko na migi lub pisemnie. Mieszkał zaś w swoim dworku, a mianowicie zajmował dwa pokoje nad stajnią, gdyż był wielkim amatorem koni. Na utrzymanie swoje pobierał księżę 60—80 tysięcy rocznie z dóbr swoich w Rosyi. Świadek zeznaje dalej, że księżę nigdy sam nie chodził, nawet najmniejszego sprawunku nie chodździł, bo nie mógł się porozumiewać. Zawsze chodził z nim kamerdyner Widort. W karty księżę nigdy nie grał, a nawet nie lubił, by ktoś grał w jego obecności. Księżę był nadzwyczaj skromny w wydatkach dla siebie, a bardzo dobroczynny. O pretensyi hr. Castiglione świadek nie wie. Również nie widział p. Szezbicki zanotowanej pozycyi tej w notatkach księcia Romana Sanguszczi, który bardzo skrupulatnie prowadził rachunki. O stosunku hr. Castiglione do księcia Romana Sanguszczi, jak również czy hr. Castiglione była kiedy u księcia, świadek nie wie, słyszał tylko od kamerdynera Widorta, że jakaś pani była z prośbą u księcia.

W dalszym ciągu odczytano zeznania ś. p. Cwiklińskiej, mimo sprzeciwienia się obrońcy dr. Daisenberga.

W zeznaniach swych przedstawia ś. p. Cwiklińska hr. Castiglione jako osobę „chytą na pieniądze“, która cierpiała na „wielkość“ i koniecznie chciała wyjść za mąż za księcia, a przynajmniej za hrabiego. Po roku 1868 żyła Castiglione w biedzie, przechodziła bowiem do świadka kilkakrotnie po mniejsze pożyczki. Podaje świadek dalej, że hr. Castiglione namawiała ją do fałszywych zeznań, a namawianie to trwało przez kilka lat. Ks. Sanguszczi nie znała i nie wiedziała wcale o owej pożyczce 100.000 franków.

Następny świadek adw. dr. Buresz zeznawał o zachowaniu się hr. Castiglione podczas rozprawy w sądzie cywilnym w czasie składania zeznań przez Załuską. Zeznania świadka przerywała oskarżona ustawicznymi wykrzyknikami: „To wszystko nieprawda!“ W dalszym ciągu swych zeznań stwierdza świadek, że hr. Castiglione chciała się zadowolić jakimś odczepnem za odstąpienie od procesu cywilnego.

Następnie odczytano listy pisane przez oskarżoną do hr. Potockiej o pieniądze. Treść tych listów przy odczytywaniu wywoływała uśmiech na ustach słuchaczy i trybunału. List każdy rozpoczyna się „widzeniem na jawie“ ks. Romana Sanguszczi, który prosił oskarżoną hr. Castiglione, by w drodze ugodowej a nie w drodze sądowej starała się wydatkać swoją należytosć.

Dalsza treść listów pisana w formie wielkopostnego kazania, usiłująca w grzeszniku wzbudzić skruchę. Koniec listu kończy się prośbami najrozmaitszego rodzaju dziwaństw. Listy te robią na słuchaczy wrażenie, że wyobraźnia hr. Castiglione pomimo 83 lat, nie nie ucierpiała, jak była za młodu bujną — bujną pozostała po dziś dzień.

Po odczytaniu tych listów odroczył o godzinie pół do 2 przewodniczący rozprawę do godziny 4 po południu.

(Telegram prywatny).

Proces wielicki.

Kraków, 15 maja.

Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie o nadużycia w Kasie wielickiej.

Sędziowie przysięgli wydali następujący wydykt. Na pytanie: 1. Czy Koch przyjmował do eskontu fałszywe weksle 11 tak, 1 nie; 2. to samo o Nowackim 10 tak, 2 nie; 3. czy Kompit wprowadzał w błąd cenzorów i przyjmował fałszywe weksle 11 tak, 1 nie; 4. czy Linker podawał do eskontu fałszywe weksle 12 tak; 5. to samo Wimmer 11 tak, 1 nie; 6. to samo Blatt 9 tak, 3 nie; 7. to samo Waldmann 8 tak ale z tem, że szkoda ztąd wynikała przewyższa tylko 100 K., 4 nie; 8. to samo Grossmann 8 tak, ale ze szkoda niżej 50 K., 4 nie; 9. to samo Seidenfrau 12 tak; 10. czy Kompit podawał do eskontu fałszywe weksle 10 tak, 2 nie; 11. czy Kompit fałszował księgi 6 tak, 6 nie; 12. współwina w tem Koeha 1 tak, 11 nie; 13. współwina w tem Nowackiego 5 tak, 7 nie; 14. czy Koch spowodował bankructwo Kasy 6 tak, 6 nie; 15. to samo Nowacki 8 tak, 4 nie; 16. to samo Kompit 10 tak, 2 nie.

Na podstawie tego wydyktu wydał trybunał wyrok następujący:

Koch skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego jednorazowym postem co miesiąc; Nowacki na 3 lata ciężkiego więzienia, tak samo obostrzonego; Kompit na 4 lata ciężkiego więzienia, tak samo obostrzonego; Linker na 5 lat ciężkiego więzienia, również z postem co miesiąc; Wimmer na 5 lat, podobnie jak Linker; Blatt na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc; Seidenfrau na 5 lat ciężkiego więzienia, tak samo obostrzonego; Waldmann na 5 miesięcy więzienia z postem co dni 14; Grossmann na 3 tygodnie aresztu.

Wszyscy obrońcy oskarżonych zastrzegli sobie 3 dni do namysłu, jedynie dr. Filimowski imieniem Waldmanna wyrok przyjął.

Ogółem wyrok wywołał bardzo silne wrażenie.

Kraków, 15 maja.

Proces przeciw p. Bahrkemu, redaktorowi *Mieszczanina* o wymuszenie, z powodu znanej sprawy jego z p. Czeczem, któremu zarzucili chęć przekupienia *Mieszczanina*, odbędzie się tu w sobotę rano przed trybunałem orzekającym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budapeszt, 15 maja. Stan zasiewów: Pszenica przeciętnie średnia, osobliwie wczesne zasiewy. Zasiewy późne rzadkie, gdyż ucierpiał z powodu robactwa. Żyto zaledwie średnie a ozima miejscami rozwinięta bardzo słabo i da się tylko użyć na paszę. Jęczmień dobry lub zadawalniający, owies przeciętnie zadawalniający. Zasiewy ucierpiał w ogóle z powodu mrozów i deszczów w ostatnich dniach oraz od chwastu i robactwa. Szkody są weale znaczne. Kukurudza jest dość dobra. Buraki cukrowe i pastawne ucierpiał także z powodu mrozu.

Wiedeń, 15go maja. Cukier (stałe) 27-60 do ——. Nafta niezmienniona. Spirytus 41-80.

Wiedeń, 15 maja. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę (do 15 maja) — do —, na maj-czerwiec 8-06 do 8-08, na jesień 8-23 do 8-24. Żyto na wiosnę (do 15 maja) —, na maj-czerwiec 7-30 do 7-32, na jesień 7-45 do 7-46. Kukurudza na maj-czerwiec 5-75 do 5-77, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5-88 do 5-89, na sierpień-wrzesień —, na wrzesień-październik — do —. Owies na wiosnę (do 15 maja) —, na maj-czerwiec 5-43 do 5-44, na jesień 5-61 do 5-62. Rzepak na sierpień-wrzesień 13-35 do 13-40. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 34-50 do 35-50, na wrzesień-grudzień — do —. Tendencja: spokojna. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 15go maja. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj 7-78 do 7-80, na październik 7-98 do 7-99. Żyto na maj 6-85 do 6-90, na październik 7-08 do 7-09. Owies na maj 5-06 do 5-07, na październik 5-27 do 5-29. Kukurudza na maj 5-55 do 5-58, na lipiec 5-63 do 5-64. Rzepak na sierpień 12-95 do 13—. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencja: spokojna. Pogoda: pochmurno, łagodnie.

Berlin, 15go maja. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-50, Spirytus 49-70.

Frankfurt, 15go maja. Austriackie Kredyty 225-90, Koleje państwowe —, Alpiny 135-50, Disconto 185-90, Laura 261-10.

Paryż, 15go maja. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100-50. Mąka 26-15.

Wiedeń, 15go maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5569 sztuk.

W tem było z Galicyi 1097 sztuk, z Bukowiny zaś 128 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny niezmiennione.

Niesprzedanych pozostało 67 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 164 sztuk po 50 do 59 K., 440 sztuk po 60 do 65 K., 375 sztuk po 66 do 70 K., 25 sztuk po 71 do 72 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66 K.;

krowy podtuczone po 50 do 60 K.

bydło chude po 38 do 49 K.; wszystkie licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj odbywa się wybór uzupełniający posła do Rady państwa z miast Stanisławowa i Tyśmienicy w miejsce powołanego do Izby panów, gubernatora Banku austro-węg. JE. dr. Leona Bilińskiego. Rezultat wyborów znany będzie dopiero późnym wieczorem. Po cofnięciu się innych kandydatów, pozostały kandydatury: adwokata kraj. z Krakowa dr. Adama Doboszyńskiego i starszego inżyniera kolei państw. Pawła Stwiertni.

P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerek wyjechał wczoraj do Budapesztu.

P. Minister dla Czech dr. Rezek udał się do Neuhaut, gdzie mieszka jego chora matka.

Z Berlina donoszą, że można dzisiaj uważać już za rzecz pewną, iż parlament niemiecki uchwali projekt ustawy o powiększeniu floty wojennej z poprawką centrum domagającą się wyłączenia z projektu tych okrętów, które rząd chciał mieć dla stacji zagranicznych. Większość jednak będzie niezachwiana, ponieważ przeciwna jest projektowi dość znaczna liczba posłów katolickich z Bawarii i z rolniczych okolic Prus. Koła parlamentarne otrzymały zapewnienie, że na wykreślenie z projektu okrętów przeznaczonych dla stacji zagranicznych cesarz i rząd ostatecznie się zgodzą.

Pewne wrażenie sprawił artykuł głównego organu centrum katolickiego, *Kölnische Volkszeitung*, który domaga się, aby przed drugim czytaniem ustawy o pomnożeniu floty niemieckiej załatwione były: ustawa o rewizji sanitarnej mięsa, ustawa znana pod nazwą *lex Heinze* i nowela do ustawy o zabezpieczeniu robotników przemysłowych od nieszczęśliwych wypadków.

Germania wzywa wszystkich posłów z centrum, aby na d. 17 b. m. stawili się w komplecie w Izbie z powodu, że na porządku dziennym stanie *lex Heinze*. Opozycja gotuje się do obstrukcji.

Kapituła w Paderbornie wybrała biskupem diecezji paderbornskiej ks. dr. Schneidera, profesora przy biskupim seminarjum. Nowo wybrany dostojnik urodzony w r. 1847, jako syn wieśniaka otrzymał w r. 1872 święcenia kapłańskie. W czasie walki kulturalnej miał młody kapłan sposobność do okazania swej wielkiej gorliwości w służbie Bożej. W r. 1887 otrzymał nominat posadę profesora nauki moralnej przy teologiczno-filozoficznym fakultecie w Paderbornie, gdzie zarazem zamianowano go prezesem konwiku teologicznego, a w r. 1891 proboszczem tuskim. Nowo wybrany biskup jest autorem wielu dzieł naukowych.

Urządowy rosyjski *Praw. Wiestnik* zwraca uwagę na list z Petersburga do *Pol. Corresp.*, w którym korespondent pisze, że nawet ta część rosyjskiej opinii publicznej, która wyrażała niezadowolenie z powodu neutralności Rosji w wojnie południowo-afrykańskiej, uspokoiła się zupełnie, w obec znakomych rezultatów, osiągniętych przez dyplomację rosyjską na najbliższym i dalekim Wschodzie. Obecnie rosyjska opinia publiczna jednogłośnie aprobuje wydatną działalność hr. Murawiewa, który przygotował grunt dla postępów polityki rosyjskiej nie tylko w granicach Azji Mniejszej, ale i w Persyi i na wybrzeżu Oceanu Wschodniego. Wszyscy publicyści rosyjscy zaczynają przychodzić do przekonania, że polityka rosyjska działała i działa w najwyższym stopniu racjonalnie i celowo.

Z Sofii zaprzeczają wiadomościom, jakoby pewna liczba rodzin bułgarskich zbiegła do Serbii i jakoby w Bułgarii przygotowywały się jakieś nadzwyczajne wypadki.

Piszą z Konstantynopola: Nie jest prawdą, jakoby przygotowywało się w Turcyi ogólne powstanie przeciwko sułtanowi. Niezadowolone panuje tylko w najwyższych kołach urzędowych, lecz koła te są bezsilne, ponieważ dzięki znakomitemu urządzenemu systemowi wywiadowczemu wysłoby na jaw każde usiłowanie jakiegos spisku. Wobec powszechnego niedowierzania jeden drugiego uważa za szpiega. Klasy niższe, a zwłaszcza dobrze żywione wojsko jest całkowicie oddane sułtanowi. Garstce niezadowolonych brakuje tedy wszelkich środków, umożliwiających powstanie. Szerokie masy ludu nie zajmują się weale ostatnimi aresztowaniami urzędników i oficerów.

Rząd czarnogórski upraszał W. Portę o pozwolenie utworzenia konsulatu czarnogórskiego w Ipeku. W. Porta odmówiła, powołując się na burzliwą usposobienie tamtejszej ludności. Natomiast pozwoliła W. Porta urządzić konsulatu czarnogórski w Prizrendzie. Obecnie już chodzi tylko o wybór osoby.

Z Rzymu donoszą:

Wynik niedzielnych wyborów municypalnych, bardzo niefortunny dla stronnictw liberalnych i republikańskich, wywołał wielką konsternację w prasie republikańskiej. Obliczają, że w obec tego, iż przy wczorajszych wyborach uzupełniających przeszło 20 nacjonalistów, ci ostatni połączeni z monarchistami mają już w Radzie miejskiej paryskiej większość. Dzienniki republikańskie przemilczają zupełnie fakt, iż sytuacja dla republiki przedstawia się fatalnie. Dzienniki zbliżone do obe-

niego rządu na podstawie innego obliczenia dowodzą, że stronnictwa republikańskie mają przeciw większość jednego głosu. Na prowincyi wybory nie przyniosły żadnej zmiany, tylko w Algierze przeszła lista antysemitów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Ogłoszono już spis osób, które z powodu jubileuszu wszechniej Jagiellońskiej otrzymały doktoraty honorowe. Razem rozdanych zostało 70 doktoratów, z tego na wydział teologiczny przypada 13, na prawniczy 14, medyczny 12, filozoficzny 31. Honorowe doktoraty teologii otrzymali z Polaków: kardynał Ledóchowski, tytularny biskup poznański ks. Likowski, biskup w Włocławku Kossowski, proboszcz w Grzybnie i prezes Towarzystwa naukowego w Toruniu ks. Kujot; z obcych otrzymał tytuł doktora teologii kardynał Parochei. Na wydziale prawniczym otrzymali doktoraty: P. Namiestnik Leon hr. Piniński, p. W. Holewiński z Warszawy, dr. Leon Biliński, Włodzimierz Spasowicz, Ludwik Górski z Warszawy. Na medycznym: J. Baranowski z Warszawy, Włodzimierz Rodowski z Warszawy, Henryk Chayer z Warszawy, Zygmunt Laskowski z Genewy, Marcell Nencki z Petersburga, H. Święciecki z Poznania; z obcych: Emil Roux z Paryża, Virchow z Berlina. Na filozoficznym: P. Minister oświaty dr. Hartel, dr. Michał Bobrzyński, Julian Dunajewski, ks. Tadeusz Lubomirski z Warszawy, Władysław Łuczkiwicz dyrektor muzeum krakowskiego, Henryk Sienkiewicz, Henryk Strouwe w Warszawie, prof. dr. Tadeusz Wojciechowski ze Lwowa; z obcych: podróżnik Nordenskjöld, prof. slawistyki w Uniwersytecie wiedeńskim Jagie i w. i.

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Dr. Jarosz, sekundarysz szpitala św. Łazarza, mianowany został dyrektorem szpitala w Złoczowie.

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Tomaszewski przyznał się w zupełności do kradzieży u adwokata Makowa w Łodzi. Opowiada, że udał się tam umyślnie w celu dokonania kradzieży, i wyszukawszy sobie służbę, przez 5 dni porobił sobie odciski z kluczyków do wszystkich drzwi, poczem odprawiony za złe zachowanie się okradł służbową i z pieniędzy skradzionych dał 10.000 swemu współnikowi. Z Łodzi uciekł do Żytomierza a stąd do Krakowa.

Wiedeń, 15 maja. Pod przewodnictwem P. Ministra oświaty rozpoczęła wczoraj obrady ankieta zwołana w sprawie wyższego wykształcenia kobiecego i szkół dla dziewcząt. Po programowej mowie P. Ministra, w której dr. Hartel przedstawił usiłowania innych państw europejskich w tym kierunku, oraz to, co w tym kierunku uczynił austriacki Zarząd oświaty, rozpoczęła się dyskusja. Toczyła się ona na temat pytania: Czy należy sobie życzyć reorganizacji obecnych wyższych szkół dla dziewcząt i czy można użyć jako podstawy do tego istniejącego typu liceów żeńskich. Dalej roztrząsano pytania dotyczące się planu nauk i uzyskania potrzebnej liczby nauczycielek dla wszystkich świeckich przedmiotów nauki.

Wiedeń, 15 maja. W celu usunięcia wszelkich wątpliwości wydało Ministerstwo skarbu polecenie do podległych sobie władz niższych, w którym zwraca uwagę, że podania kupców i przemysłowców wnoszone do naczelników gmin w celu nawiązania zawodowych stosunków, są wolne od stempla.

Wiedeń, 15 maja. Dzienniki donoszą, że ślub księżniczki Maryi Ludwiki Kumberlandzkiej z księciem Maksymilianem baden-skim odbędzie się 10 lipca. Będą na nim obecni: Najj. Cesarz Franciszek Józef, królowie duński i grecki, oraz niemiecki następcą tronu.

Wiedeń, 15 maja. Dzienniki oznaczają, jako bardzo pomyślny objawy Mowy tronowej i *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych, stwierdzenie niewzruszonego istnienia trójprzymierza i porozumienia między Austro-Węgrami a Rosyją, oraz dalsze trwanie przyjaznych stosunków z innymi państwami. *Fremdenblatt* i *Neue Freie Presse* powiadają, że dopóki trzy mocarstwa przymierza środkowo europejskiego w związku z Rosyją, stoją na straży pokoju, dopóty nie należy obawiać się żadnego niespodziewanego zwrotu. *N. W. Tagblatt* pisze, że jasne i spokojne wywody hr. Gołuchowskiego wywołały uczucie bezpieczeństwa i pewności, a zarazem zaufania do kierownictwa polityki zagranicznej. *Vaterland* pisze, że mowa Najj. Pana i *exposé* hr. Gołuchowskiego dają równą gwarancję, że stosunki do państw europejskich pozostaną na przyszłość długo jak najlepsze.

Wiedeń, 15 maja. Jak słyhać, męzowie zaufania studentów niemiecko-narodowych uchwalili zaniechać bumlu demonstracyjnego

przed Uniwersytetem, a natomiast wręczył senatowi memoriał, na razie zaś uprosił prorektora, aby użył wpływu swego celem zniesienia zakazu noszenia kolorów studenckich pod warunkiem, że studenci na pewien czas wstrzymają się od wszelkich demonstracji.

Budapeszt, 15 maja. Komisje „siemdmu“ obydwu deputacyj kwotowych zgodziły się wczoraj po południu na wspólnym posiedzeniu na ustanowiony w roku poprzednim stosunek kwot a mianowicie 34-4% i 65-6%. Na plenarnym posiedzeniu deputacyj przyjęto ten wniosek i na tem skończyła się czynność obydwu deputacyj.

Warszawa, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Wielki książę Konstanty, który w powrocie z Berlina zatrzymał się w Warszawie, zwiedzał zakłady wojskowe.

Lipsk, 15 maja. Od dziś rana pada tu silny śnieg przy 2^o wyżej zera.

Belgrad, 15 maja. Były minister w gabinecie radykalnym Pasieca Tauszanowicz zasądzony został za fałszowanie dokumentów na 5 lat więzienia w lekkich kajdanach. Ze względu jednak na to, że ma on jeszcze do odbycia karę 9 lat wymierzoną mu za udział w ostatnim antidynastycznym spisku, złaczono obie kary i wymierzono mu 11 lat więzienia w lekkich kajdanach.

Paryż, 15 maja. Wczoraj wieczorem o godz. 9 na Avenue de Champs Elysées nastąpiła dość silna eksplozja. Niektóre dzienniki mówią o maszynie piekielnej. Policja natomiast zapewnia, że powodem eksplozji był kawał soli pikrinowej (Pikrinsalz), który przypadkowo upadł na ulicę i zmiądzony przez przejeżdżający wóz eksplodował. Nikt nie został ranny, nie ma też żadnej szkody.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 15 maja. Urzędowa depesza generała Bullera z Pietermaritzburga donosi, że udało mu się przejść przesmyki gór Biggar. Dzisiaj jeszcze spodziewają się tu zajęcia Dundee.

Londyn, 15 maja. *Biuro Reutersa* donosi z Pretoryi 12 b. m.: Boerowie bombardowali dziś ze zdwojoną gwałtownością Mafeking. Jedna dzielnica miasta zniszczona w skutek pożaru wznieconego przez granaty.

Zakaz dowozu środków żywności przez zatokę Delagoa dotyka najbardziej jeńców angielskich, bo dostarczone środki żywności służą przedewszystkiem dla Boerów, następnie dla poddanych państw neutralnych, a dopiero w następnym rzędzie dla jeńców.

Londyn, 15 maja. *Biuro Reutersa* donosi z Kronstadtu pod datą 12 b. m.: Prezydent Stein udał się do Heilbronn, a nie do Lindley i ogłosił Heilbronn jako główne i stołeczne miasto Oranii. Około 400 burgherów złożyło broń. W Kronstadzie i okolicy słyhać, że Boerowie transwaalscy koncentrują się nad rzeką Vaal.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 maja 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 722-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 728—, Akcje Anglobanku 285—, Akcje Unionbanku 588-50, Akcje Länderbanku 445—, Akcje Bankvereinu 514—, Akcje Bodeneredit 924—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 634-50, Akcje Kolei Południowej 109-75, Akcje Tramway A) 355—, Akcje Tramway B) 346—, Akcje Kolei Elbethal 468—, Akcje Kolei Północnej, —, Akcje Kolei Czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 512—, Akcje Rima Muranyi 590—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 2098—, Akcje Fabryki broni 360—, Akcje Tureckie tytoniowe 295—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-20, Renta majowa 98-25, Austriacka Renta koronowa 97-50, Węgierska Renta koron. 91-90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92-30, 4 pre. Listy Banku krajowego 93-50, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 99-50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 92—, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109—, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-10, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-70, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 91—, Losy tureckie 115—, Marki 118-50, Ruble 256-50.

Berlin, 15 maja. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 225-10, Towarzystwo dyskontowe 185-60.

Tendencja słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Kreschowiecki.**

Licytacja

L. cz. E. II. 278/99 (10) (3931 3-3)

Na żądanie Herscha Zelaźnika, kupa w Zbarażu, odbędzie się dnia 1. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja realności pod lk. 132, wyk. hip. l. 199 ks. gr. gm. kat. Hnilice wielkie objętej, własność Hawryły Kulinię, syna Andrucha, stanowiącej, składającej się z chasty, stodoły, stajni, szopy, ogrodu i około 14 morgów gruntu, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 koni, 1 woza, 1 pluga, 3 krów, 3 wieprzy, 10 owiec, 1 sani i 1 radła.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6.640 kor., przynależności zaś na 242 kor.

Najniższa cena wynosi 4.588 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przyjmuje się do wiadomości sądu.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosiół, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 349/98 (29) (3941 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacja majątności Rozalówka objętej wyk. hip. l. 852 tus. ks. gr. dla większych posiadłości, położonej w okręgu politycznym i sądowym Sokalskim, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież inwentarza żywego i martwego, w protokołach opisania z 18. marca 1899 i 7. października 1899 wyszczególnionymi.

Nieruchomość Rozalówka, wystawiona na licytację, jest oceniona na 134.442 zł. czyli 268.884 kor., przynależności zaś na 23.207 zł. 50 ct. czyli 56.415 kor.

Najniższa cena wynosi 216.863 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1900

L. cz. E. 2347/99 (7) (3933 3-3)

Dnia 27. czerwca 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego, licytacja realności w Samborze (Blich) Nr. 150 now., 95.128 star. wyk. hip. 152.

Nieruchomość (dom) oceniono na 3061 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1530 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. 606/99 (4) (3900 3-3)

Na żądanie Annicy Sokoliwskiej, właścianki w Kołodrobcie, odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja dwóch czwartych części realności pod lk. 245 położonej, wyk. hip. l. 346 ks. gr. gm. kat. Kołodrobcą objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parc. bud. lk. 126 i pgr. lk. 295, 296/1 i 296/2, stanowiących ogród, tudzież parc. gr. lk. 910, 1552 i 1750, stanowiących rolę.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1072 kor., a mianowicie: wartość domu z przynależnościami na 102 kor., a wartość parcel gruntowych na 970 kor.

Najniższa cena wynosi 697 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 9. kwietnia 1900.

L. cz. E. XX. 614/99 (11) (3909 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali I., dnia 12. czerwca 1900 o godz. 10 rano, licytacja realności objętej lwh. 1349/II. ks. gr. gm. m. Lwów i realności pod lkons. 518³/₄ we Lwowie położonej, lwh. 1505/II. ks. gr. gm. m. Lwów objętej, wraz z przynależnościami tej ostatniej realności, składających się z okien, drzwi, storów, śmietnika, lampy, parkanu i kluczy, 2) zaś dnia 13. czerwca 1900 o godz. 9 rano, licytacja realności pod lk. 1272³/₄ we Lwowie, lwh. 1506/II. ks. gr. gm. m. Lwów, realności objętych lwh. 1507/II. i 1508/II. ks. gr. gm. m. Lwów, wraz z przynależnościami pierwszej, składającymi się z okien, drzwi, storów, lampy, beczki, parkanu i kluczy.

Nieruchomości, na licytację wystawione, ocenione są jak następuje: 1) realność lwh. 1349/II. obejmująca pusty plac, na kwotę 9184 kor. (4592 zł.), 2) realność lkons. 518³/₄, lwh. 1506/II. na kwotę 44.800 kor. (22.400 zł.), a przynależności teje na 7.5 kor. 40 h., 3) realność lkons. 1272³/₄, lwh. 1.06/II. na kwotę 59.200 kor. (29.600 zł.), a przynależności teje na 1088 kor. 40 h., 4) realność lwh. 1507/II. na 6144 kor. (3072 zł.), a przynależności na 37 kor. 80 h., 5) realność lwh. 1508/II. na 12.224 kor. (6112 zł.), a przynależności na 42 kor.

Najniższa cena wynosi: 1) realności lwh. 1349/II. kwotę 4592 kor., 2) realności lk. 518³/₄ lwh. 1505/II. kwotę 22.777 kor. 70 h., 3) realności lk. 1272³/₄ lwh. 1506/II. kwotę 30.144 kor. 20 h., 4) realności lwh. 1507/II. kwotę 3090 kor. 90 h., 5) realności lwh. 1508/II. kwotę 6133 kor., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

by być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 17. marca 1900.

L. cz. E. 390/98 (17) (3901 3-3)

Na żądanie Racheli Malter, jako prawnobabywczyni Chańki Zellermajer zam. Malter, zastąpionej przez adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 1) połowy realności wyk. hip. l. 432, 2) całej realności wyk. hip. l. 455, 3) całej realności wyk. hip. l. 437 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki miasto objętych, wraz z przynależnościami, któremi są: przy realności wyk. hip. l. 432 dom i drewnitnia z desek, przy realności wyk. hip. l. 455 dom parterowy, przy realności wyk. hip. l. 437 dom mieszkalny.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1) wartość domu z przynal. 4832 kor., wartość gruntu na 3740 kor. czyli łącznie na 8572 kor., ad 2) wartość domu z przynal. 4014 kor., wartość gruntu na 482 k. łącznie na 4496 kor., ad 3) wartość domu z przynal. 1610 kor., wartość gruntu z przynal. na 378 kor. łącznie zatem na 2988 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad 1) 4909 kor. 32 h., ad 2) 2328 kor. 32 h., ad 3) 1557 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. E. 944/99 (3) (3928 3-3)

W tutejszym sądzie oddział II. odbędzie się dnia 25. maja 1900 o godz. 10 rano, licytacja realności obj. wyk. 2 i 4 gminy Wierchowce, Jakóba Bernhauta i Sary Reinisch własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 kor.
Najniższa oferta jest 666 kor. 66 h., zaś wadyum 111 kor. 11 h.

Dotyczące akta przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 3.
Kopczyńce, 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 26/00 (5) (3879 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcję, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja dóbr „Wiktorówka“ objętych lwh. 358 ks. gr. dla większych posiadłości, przez tutejszy sąd obwodowy prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, inwentarza żywego i martwego, zasiewów ozimych i jarych i zapasów inwentaryalnych, w protokołach z 18. kwietnia 1900 do L. cz. E. 26/00 (4) bliżej opisanych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 64.000 kor., przynależności zaś na 8.153 kor., razem przeto na 72.153 kor.

Najniższa cena wynosi 48.102 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 412/99 (8) (3979 2 3)

Na żądanie pani Chaji Gitli Rappaport w Podhajcach, odbędzie się dnia 30. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacja posiadłości gruntowych, obj. wyk. hip. l. 589, 1263 i 1323 ks. gr. gm. Złotniki i wyk. hip. l. 279 ks. gr. gm. Burkanów, wraz z przynależnościami ciała hip. obj. wyk. hip. l. 589 ks. gr. gm. Złotniki, składającymi się z pszenicy i żyta.

Nieruchomości powyższe oceniono, a to: ciało hip. lwh. 589 ks. gr. gm. Złotniki, wraz z przynależnościami, na 5415 kor. 31 h., ciało hip. 1263 tej samej księgi na 3256 kor. 60 h., ciało hip. lwh. 1323 tej samej księgi, a to: plac budowlany i budynki na 9260 kor., zaś ogród parc. grunt. 157 na 1000 kor., i wreszcie ciało hip. lwh. 279 ks. gr. gm. Burkanów na 1185 kor. 64 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do ciała hip. lwh. 589 ks. gr. gm. Złotniki 3610 kor. 10 h., odnośnie do ciała hip. lwh. 1263 tej samej ks. 2871 kor. 6 h., odnośnie do ciała hip. lwh. 1323 tej samej księgi 5296 kor., a odnośnie do ciała hip. lwh. 279 ks. gr. gm. Burkanów 790 kor. 42 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 705/98 (19) (3886 3 3)

Na żądanie p. Heleny Olgi Rybaczewskiej, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacja realności w Czortkowie pod lkons. 384 położonej, składającej się z pb l. 388 i pg. l. 111/1 i 113/2, objętej lwh. 224 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, niniejszem na licytację wystawiona, jest oceniona na 44.780 kor.

Najniższa cena wynosi 27.200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25. kwietnia 1900.

L. cz. E. 142/00 (6) (4015 2-3)

Dnia 30. maja 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu, tutejszego licytacja realności whl. 534, 6/9 części whl. 535 i 1/4 whl. 536 ks. gr. gm. Kalników, z przynależnościami.

Realność whl. 534 składająca się z placu budowlanego i domu oceniono na 240 koron 6/9 realności whl. 535 na 48 koron, 1/4 whl. 536 na 20 koron w. k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do whl. 534, 133 kor. 33 h. 6/9 części whl. 535 32 kor., 1/4 część whl. 536 13 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 27. kwietnia 1900.

L. 22.728. (4027 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Zmigród-Grąb w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 30. maja 1900 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawie się mającego wynoszą: 4039 kor. 25 hal. za 1125 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. maja 1900.

L. cz. E. 356/00 (2), E. 1161/99 (2), E. 1848/99 (2) (4080 1-3)

Na żądanie Stanisława Czuchry, Walerii Piławskiej i Józefa Wyżykowskiej tudzież Schlimma Laufera w Brzozowie, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Brzozowie, licytacja a) połowy realności lwh. 910 gm. Brzozów objętej, Antoniego Skalskiego własnej, b) 1/8 części realności lwh. 8-9 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Jana Kościńskiego po Franciszku własnej, 3/4 części realności lwh. 60 i 7/48 części realności lwh. 3-1 gm. Brzozów objętych, Abrahama Herscha Barankera własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 80 kor., ad b) na 2180 kor., ad c) na 1-50 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 53 kor. 32 h., ad b) 1453 kor. 32 h., ad c) 833 kor. 38 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 93/99 (4) (4054)

Dnia 30. maja 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności w Stryszawie, a) 1/4 części lwh. 291, b) 1/8 części lwh. 292, c) 5/100 części lwh. 300, z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 285 kor. 75 h., przynależności zaś na 152 kor.

Najniższa cena wynosi 291 kor. 85 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. XIV. 2703/99 (14) (4078)

Na żądanie p. Antoniego Drebera, właściciela browaru w Szwehat, zastąpionego przez adw. dr. Franka w Wiedniu, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacja hotelu „Royal“ w Krakowie, ulica św. Gertrudy, parc. bud 515/1, 516 i 517 lwh. 488 i 489, wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia hotelowego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 262 312 kor. 80 h., przynależności zaś na 27.100 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 144.706 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. IX. 192/00 (5) (4077)

Na żądanie Joanny Gorayskiej z Warszawy, zastąpionej przez adw. dr. Smolarskiego, odbędzie się dnia 30. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57 w Krakowie, licytacja 1) realności lwh. 208 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś narodowa objętej, 2) realności lwh. 206 ks. gr. tejże gminy, Maryi z Reinischów Zembrzyckiej własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: 1) realność lwh. 208 na 3.352 kor. 50 h., 2) realność lwh. 206 na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 1) realności lwh. 208 kwotę 1676 kor. 25 h., 2) realności lwh. 206 kwotę 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2389/99 (4) (4041)

Zobowiązana masa spadkowa Salamona Reitera i tow. w Kałuszu.

Dnia 25. maja 1900 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 1754 gminy K łusz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5341 kor. 68 hal.

Najniższa cena wystawiona na licytację, wynosi 2670 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 10. marca 1900.

L. cz. E. 2288/99 3 (3962)

Na żądanie Michała Milna w Drohobyczu, odbędzie się dnia 8. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja połowy z 16/56 realności whl. 40 kg. Drohobycz Zadwórna.

Nieruchomość, wysawiona na licytację, jest oceniona na 51 zł. 11 ct.

Najniższa cena wynosi 34 zł. 08 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. E. 605/99 (15) (40-7)

Na żądanie Towarz. zalicz. w Jasle, zastąpionego przez adw. dr. Romana Adamskiego w Jasle, odbędzie się dnia 11. czerwca 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja parceli gruntowej 1317/2 z 4 szczytami naftowymi do realności lwh. 231 gm. Wojtowa należącej wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy, ogrzewalni z 3 beczkami na ropę 100 garacy objętości, szlamówką, młynkiem, dółtem i 22 sztangami.

Wartość szacunkowa parceli gruntowej 1317/2 wystawionej na licytację, jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 430 koron.

Najniższa cena wynosi 360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 3. maja 1900.

L. cz. E. 64/00 5 (4 23 1-3)

Dnia 12. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności objęta lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 6400 k. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4266 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 20/00 (6) (3954)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się 12. czerwca 1900 o g. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, I. piętro w Rzeszowie licytacja 10979/11520 części realności lwh. 32 gm. Rzeszów Władysława i Teofili Biełkowskich własnych, wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 5. lutego 1900 E. 20/00 2.

Te części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 3721 koron 56 hal. przynależności zaś na 314 kor. 50 hal., razem 4036 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi 2690 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. I. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2399 99 (7) (4090)

Na żądanie Jakóba Marmoroscha, odbędzie się dnia 30. maja 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 276 ks. gr. gm. Chomczyn, Michała Romaniuka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 764 koron.

Najniższa cena wynosi 509 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. E. 21/00 4, E. 30/00 3, E. 32/00 3, E. 53/00 3 (4055)

W tutejszym sądzie odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) całej realności whl. 105, b) całej realności whl. 107, c) 1/3 części realności whl. 26, d) 1/3 części realności 42, e) połowy realności whl. 43 ks. gr. gm. kat. Ilnik objętych, ocenionych na 2.748 kor. 90 hal.

2. realności objętej whl. 212 ks. gr. gm. Turka, ocenionej na 1575 kor. 35 hal. wraz z przynależnościami na 380 kor. ocenionymi.

3. a) całej realności whl. 356, b) połowy realności whl. 357 gminy Przysław objętych, ocenionych na 767 kor. 24 hal.

4. realności objętej whl. 654 ks. gr. gminy Turka, ocenionej na 560 kor. — dnia 29. maja 1900 a to: ad 1. o godz. 10, ad 2. o godz. 9, ad 3. o godz. 10, zaś ad 4. o godz. 8 rano.

Najniższa cena, niżej której licytacja nie nastąpi wynosi ad 1. 1832 kor. 60 hal., ad 2. 1236 kor. 90 hal., ad 3. 511 kor. 50 h., a ad 4. 280 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. VI. 263/95 (7) (4088 1—3)

Na żądanie dr. Jakóba Gianza, adwokata w Przemyślu, jako prawonabywcy Chaji Sandhaus, gdy uchwała pozwalająca relicytacji stała się prawomocną, odbędzie się dnia 29. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, relicytacja ciał hip. lwh. 38 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4506 kor. 98 h.

Najniższa cena wynosi 2253 kor. 49 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 1649/99 (9) (4089)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zastąpionego przez dr. Lisowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 30. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętej wh. 26 i 562 ks. gr. gm. Monastersko, lwh. 584 ks. gr. gm. Stary Kosów, lwh. 30 ks. gr. gm. Moskalówka, i lwh. 331, 332 i 938 ks. gr. gm. Wierzbowice, wraz z przynależnościami, składającymi się a) co do wh. 26 gm. Monastersko z obrotu na siano, suszarni, sadu, 1 konia, 1 krowy, 1 pługa, 1 bronny i 1 woza, b) co do wh. 30 gm. Moskalówka, ze sadu na parę gr. 337/2, c) co do wh. 331 gminy Wierzbowice z 1 krowy, 1 bezrogi, 1 woza, 1 pługa, 1 kosa, d) co do wh. 332 gminy Wierzbowice ze sadu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1) wh. gm. Monastersko z przynal. na 4614 kor., 2) wh. 562 gm. Monastersko na 2000 kor., 3) wh. 584 gm. Stary Kosów na 800 kor., 4) wh. 30 gm. Moskalówka ze sadem na 900 kor., 5) wh. 331 gm. Wierzbowice z przynal. na 2383 k., 6) wh. 332 gm. Wierzbowice ze sadem na 400 kor., wreszcie 7) wh. 938 gm. Wierzbowice na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3076 kor., ad 2) 1333 kor. 33 h., ad 3) 533 kor. 33 h., ad 4) 600 kor., ad 5) 1588 kor. 67 h., ad 6) 2660 kor. 67 h., ad 7) 400 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, 14. kwietnia 1900.

Konkursa.

L. 11084. (3981 3—3)

K o n k u r s.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielską szkoły ćwiczeń w c. k. Seminarium nauczycielskim żeńskim we Lwowie z językiem wykładowym polskim, z kwalifikacją nauczycielską dla szkół wydziałowych, ewentualnie na takąż posadę w innym Seminarium opróżnić się mogącą.

Do powyższej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 174.

Kompetentki mają podania swoje należyte udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisany formularz (Qualifications tabelle) w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10. czerwca b. r.

Kompetentki pełniące obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnące, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych zostały im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19. września 1893 Dz. p. p. Nr. 174, winne wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszezą sobie pretensje do kandydatki, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 8. maja 1900.

L. 4709. (3946 3—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie obwodowym w 1) Rzeszowie i 2) Tarnowie jest do obsadzenia posada naczelnika kancelarii w X. randze.

Podania o powyższe lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące posady naczelników kancelarii winno się składać do 3. czerwca 1900 do Prezydium sądu obwodowego 1) w Rzeszowie, ad 2) w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8. maja 1900.

L. 48600 II (3989 2—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Nikłowicy w powiecie Mościckim,
2. w Wysowej, w powiecie Gorlickim,
3. w Jablonicy, w powiecie Nadwórniańskim,

4. i w Wrzawach, w powiecie Tarnobrzelskim za kontraktami służbowymi i kaucjami po 400 koron.

Z poborami:

dla Nikłowicy:
płaca rocznych 300 koron,
ryczałtu kancel. 80 koron i później oznaczyć się mające wynagrodzenie na codziennego posłańca pieszego do Sądowej Wiszni i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

dla Wysowej:
płaca rocznych 300 koron,
ryczałtu kancel. 80 koron,
wynagrodzenia 360 koron za jazdy posłańca dwa razy dziennie do Uścia ruskiego i z powrotem od 15 maja do 15 września i wynagrodzenie później wyznaczyć się mające na posłańca pieszego dwa razy dziennie a to od 16 września do 15 maja każdego roku do Uścia ruskiego i z powrotem jak również za doręczanie posyłek w miejscu.

dla Jablonicy:
płaca rocznych 400 koron,
ryczałtu kancel. 120 koron,
wynagrodzenia 1000 koron za codzienną jazdę posłańca do Tartarowa i z powrotem i później wyznaczyć się mającym wynagrodzeniem za doręczanie posyłek w miejscu.

dla Wrzaw:
płaca rocznych 300 koron,
ryczałtu kancel. 80 koron i później wyznaczyć się mające wynagrodzenie za codziennego posłańca pieszego do Nadbrzezia i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 22 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 8. maja 1900.

L. 829. (3982 3—3)

K o n k u r s.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 8. maja 1900 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza i kasyera U zędu gminnego w Zatorze. Wymagania kwalifikacyjne określa rozporządzenie Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 L. 25.422. Pensya roczna 1200 kor. z trzema pięcioletnimi po 200 kor. Kaucya do wysokości pensyi rocznej wymagana. Posada ta nadana będzie na rok prowizorycznie, poczem przy nienagannej służbie nastąpić może stabilizacya.

Podania należyte udokumentowane wnosić należy do Urzędu miejskiego w Zatorze do trzech tygodni od dnia ogłoszenia konkursu.

Zwierzchność gminna.
Zator, dnia 9. maja 1900.

L. 1354. (3990 2—2)

KONKURS

na posadę akuszerki okręgowej w Podkaminie (powiat Rohatyn).

Do okręgu tego należy 12 gmin i obszarów dworskich z liczbą ludności 9183.

Roczna płaca wynosi 200 koron, którą pobierać będzie akuszerka okręgowa z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie w ratach miesięcznych z dołu.

Kandydatki na tę posadę mają przedłożyć podania swe wraz z dyplomem lub świadectwem szkoły akuszerki i świadectwem moralności najpóźniej do końca maja b. r. Wydziałowi powiatowemu w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 20. kwietnia 1900.
Wydział powiatowy.

L. 9376 (4062 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazjum ruskim w Kołomyjach poczynając od 1. września 1900, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia do dnia 15. czerwca 1900.

Do tej posady przywiązaną jest płaca roczna 800 koron i dodatek aktywny 200 koron.

Połączone są z tą posadą wszelkie obowiązki sługi szkolnej, a zatem prócz należytej obsługi sal szkolnych, kancelarii, auli, sali konferencyjnej, gabinetów itd. także wszystkie obowiązki stróża domowego, jako to: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie porządku i czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego itd.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać znajomość języka polskiego i ruskiego w mowie i piśmie, udowodnić świadectwem lekarza rządowego uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych, zaś świadectwem moralności wydanem przez właściwą Zwierzchność gminną i urząd parafialny swe zachowanie się, jeżeli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta i w dowody, wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie kompetenta należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce dyrekcji c. k. gimnazjum w Kołomyjach, a to jeżeli kompetent jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w certyfikat wojskowy, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni ukwalifikowani kandydaci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, 3. maja 1900.

L. 8.907/1899. (4099 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium z fundacji Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to jest przeznaczone dla uczniów konserwatorium muzycznego we Wiedniu, mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielk. Ks. Krakowskim, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeszonym konserwatorium w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendium trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach

w konserwatorium wiedeńskim, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcji egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór śp. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendium.

O stypendyum to mogą się ubiegać także tacy kan. idyaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzieindziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatorium wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studiów w konserwatorium we Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim we Lwowie.

Podania należyte wnosić do tegoż Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30. czerwca 1900 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 5. maja 1900.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III 47/00 1 (3949 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty nowych wykazów hipotecznych dla nowo utworzonych ciał hipotecznych w księdze górniczej c. k. sądu krajowego w Krakowie dla pól górniczych pod nazwami „Krystyna V.“ tom III pag. 786 i „Krystyna VI.“ tom IV pag. 2 w gminie Tenczynek w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych zostały wygotowane i poczynając od dnia 1. czerwca 1900 za wykazy hipoteczne dla powyższych pól górniczych uważane będą, że te wykazy hipoteczne od tegoż dnia wolno przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do powyższych ciał hipotecznych, jedynie przez wpisanie do wymienionych wyżej wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykresłone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 20 ust. z 25. lipca 1871 Nr. 66 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegobądź prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów także wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1. grudnia 1900 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do peszkowania zgłosić się mającej pretensji, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w owych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi prawami lub roszczeniami nie uważnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w innej księdze hipotecznej, w miejsce której powyższe nowe wykazy wstępują, lub było wiadome z jakiej rozsolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesion j.

Kraków, 2. maja 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 20/98 320 (4105 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że uznaje konkurs otwarty uchwałą z dnia 9. listopada 1898 l. cz. S. 20/98 2 do majątku protokolowanej firmy Herman i Józef Bombach we Lwowie i jawnych spółków tejez firmy Hermana Bombacha i Józefa Bombacha za ukończony.

Lwów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. III. 51/93 181 (4067)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie znosi w myśl § 189 u. konk. na wniosek komisarza konkursowego konkurs do majątku Łazarza Gottlieba, właściciela handlu towarów bławatnych w Krakowie, pod firmą „L. Gottlieb“ otworzony ts. uchwałą z dnia 31. maja 1893 l. 1899 uwalniając od obowiązków zarządcę masy i tegoż zastępcę oraz członków wydziału wierzycieli.

Kraków, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. S. 3/98 26 (4071)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż konkurs do majątku Wolfa Laksera właściciela sklepu towarów bławatnych w Grzymałowie, tus. uchwałą z dnia 14. czerwca 1898 l. cz. S. 3/98 1 otwarty niniejszym po myśli §. 155 ord. kon. zniesionym zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 27. stycznia 1800.

L. cz. S. 6/00 2 (4033 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku spadkowego po b. p. Benjaminie Seidmanie byłym właścicielu realności w Rohatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Jana Łazoryka zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Andronika Mogilnickiego w Rohatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 21. maja 1900 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lubo zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiał, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie najdalej do dnia 7. czerwca 1900 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 6. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszoną służy prawo w miejscu zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzeżanach lub w pobliżu Brzeżan i Rohatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Brzeżany, dnia 10. maja 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 51/00 (3-98 3--3)

Antoni Łacny z Wołków ad Łącko u znany za bezwłasnowolnego z przyczyny manotractwa. Kuratorem Jan Janczura.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, 22. marca 1900.

L. cz. L. 12/99 5 (3925 3--3)

Emilia Heinba ze Stryja uznana została za chorego, a kuratorem jej ustanowiono Zygmunta Terenkowca ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 17. lutego 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 98/00 2 (4100)
Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu

umieszczonego w Nr. 82. czasopisma: „Wiek XX.“ z dnia 9. maja 1900 pod napisem: „Bluznierstwo i reklama“ od początku aż do słów: „nie można liczyć“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 491 uk. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. p. p., z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbронione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. maja 1900.

Różne obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 80/00 1 (3996 2--3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Schächterowi, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez dra Józefa Jezierskiego, adw. w Rzeszowie pozew o zniesienie wspólnej własności ciała hip. whl. 127 ks. gr. Rozwadowskiego i adnotację sporu.

Na podstawie pozwu z dnia 27. kwietnia 1900 L. cz. Cg. I. 80/00 1 wyznaczono audyencję na dzień 15. maja 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Schächtera, ustanawia się kuratorem adw. dra Reicha w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępcywać będzie Abrahama Schächtera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1900.

L. 46.022.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. maja 1900 l. 14.963, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów Korony węgierskiej do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymieniamy się te gminy na Węgrzech i w Krocacji - Sławonii, w których w myśl artykułu I. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministerialnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na sąsiednie miejscowości.

W myśl tego jest zakazany:

I. Z Węgier:

a) z powodu panującej zarazy plucnej przywóz bydła rogatego:

komitat Nyitra, powiat sądowy Nagy-Tapolcsány: z gminy Nyitra - Nemeti (Nemcsicz);

b) z powodu zarazy pyskowo-racicowej przywóz bydła rogatego, owiec, kóz i świń:

komitat Fogaras, powiat sądowy Sárkány: z gmin Munda, Sárkány;

c) z powodu świń pomoru przywóz świń:

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzer: z gminy Zsadány; powiat sądowy Göncz: z gmin Hernád-Kécs-Prépost; Korlát; powiat sądowy Kassa: z gmin Alsó-Tökés, Felső-Olcsvár, Hernád-Szurdok, Semse, Zsebes; powiat sądowy Szikszó: z gmin Hernád-Petri, Idrány, Ináncs, Kis-Kinizs;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Magyar-Igen: z gminy Krakkó; powiat sądowy Nagy-Enyed: z gmin Fel-Gyógy, Fugad, Lőrinczréve, Nagy-Enyed;

komitat Arad, powiat sądowy Borosjenő: z gmin Borosjenő, Somoskesz; powiat sądowy Borosbesz: z gmin Buttyin, Józsas; powiat sądowy Nagy-Halmágy: z gminy Mermesd; powiat sądowy Pécska: z gminy Magyar-Pécska;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Pécsalmás: z gminy Mélykut; powiat sądowy Kula: z gminy Cservenka; powiat sądowy Óbecse: z gminy Bács-Földvár;

komitat Békés, powiat sądowy Oroszháza: z gmin Csorvás, Pusztasz. Torja,

komitat Bereg, powiat sądowy Felvidék: z gmin Hátmege, Kis-Abránka, Nagy-Abránka, Oláh-Csertész; powiat sądowy Mező-Kászony: z gmin Bátor, Mátus, Mező-Kászony, Nagy-Lónya, Som, Tisza-Vid; powiat sądowy Tiszahát: z gmin Gulács;

komitat Bihar, powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gminy Darvas; powiat sądowy Cséffa: z gminy Barkad-Keresztur; powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske; powiat sądowy Magyar-Cséke: z gminy Magyar-Cséke; powiat sądowy Szalárd: z gminy Tataros; powiat sądowy Tenke: z gmin Fekete-Győrös, Fekete-Tót; powiat sądowy Torda; z gmin Bakony-szeg, Sáp;

komitat Borsod, powiat sądowy Me-

zőcsath: z gmin Emőd, Mező-Csáth; powiat sądowy Miskolc: z gmin Diósgyőr, Harsány, Kígyóvár; powiat sądowy Ózd: z gminy Osernely; powiat sądowy Szendrő: z gmin Debréte, Edelény, Felső-Nyárad Rakacza, Rakacza-Szend, Rudabánya; powiat sądowy Szent-Péter: z gmin Détes, Szilvás, Tapolesány, Visnyó;

komitat Csánád, powiat sądowy Kovácsháza: z gminy Kunágota;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszántul: z gminy Derekegyháza;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z gminy Pilis-Maróth; powiat sądowy Párkány: z gminy Kéty;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogárd: z gminy Kálóz; powiat sądowy Székes-Fehérvár: z gmin Gárdony, Polgárdi;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Rőcze: z gminy Murány-Hesszurét; powiat sądowy Rimaszécs: z gminy Pádár; powiat sądowy Rimaszombat: z gminy Nyustya; powiat sądowy Rosznyó: z gminy Gacsalk; powiat sądowy Torna: z gminy Levárd;

komitat Hajdu, powiat sądowy Balmaz-Ujváros: z gmin Balmaz-Ujváros, Csege, jakoteż z miasta Hajdu-Nánás;

komitat Heves, powiat sądowy Hatvan: z gminy Ecséd;

komitat Hont, powiat sądowy Nagy-Csallóka: z gmin Alsó-Ipoly-Nyék, Lukanénye; powiat sądowy Szob: z gminy Bajta;

komitat Hunyad, powiat sądowy Brad: z gminy Podele; powiat sądowy Déva: z gmin Berekszó, Déva, Maros-Solymos; powiat sądowy Maros Illye: z gminy Ipusyjak;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Alsó-Jaszszág: z gminy Bessen-szög, jakoteż z miast Kisujszállás, Mezőtúr;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffy-Hunyad: z gminy Magyar-Bikal; powiat sądowy Mező-Örmenyes: z gmin Lompérd, Septér, Uzd-Szent-Péter; powiat sądowy Mocs: z gminy Báld;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gmin Csicsó, Ekecs, Némes-Ocsa; powiat sądowy Gesztes: z gmin Dad, Szend; powiat sądowy Tata: z gminy Felső-Galla;

powiat sądowy Udvard: z gmin Bajcs, Bagota, Duna-Radvány, Izsa, Madar, Marczalháza, Ó-Gyála;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Béga: z gminy Bodófalva; powiat sądowy Facset: z gminy Jgazfalva; powiat sądowy Lugos: z gminy Zsábar, jakoteż z miasta Lugos;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Alsó-Régen: z gminy Alsó-Köher; powiat sądowy Felső-Maros: z gmin Koronka, Maros-Szent-György, Sárpatak;

komitat Moson, powiat sądowy Magyar-Óvár: z gminy Horváth-Kimle;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Nagy-Sink: z gminy Réten; powiat sądowy Szt.-Agota: z gmin Jakabfalva, Prépostfalva;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassa-Gyarmat: z gmin Balassa-Gyarmat, Ipoly-Kis-Kér, Marczal, Nádor, Surány; powiat sądowy Fülek: z gmin Fülek-Kelecsény, Homok-Terence, Kazár, Karancs-Berény, Korlát, Mátra-Verebely, Sámónháza; powiat sądowy Losonez: z gmin Mucsány, Szóháza;

powiat sądowy Nógrád: z gminy Rétság; powiat sądowy Szécsény: z gmin Halászi, Szécsény; powiat sądowy Zirak: z gmin Erdőtarcsa, Heréd, Kálló, Kókényes, Terény;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvár: z gminy Tót-Megyer; powiat sądowy Pöstyén: z gmin Moraván, Nagy-Kosztolány, powiat sądowy Vágsele: z gminy Soponya;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Abony: z gminy Tápió-Zele; powiat sądowy Gödöllő: z gmin Mogyoród, Pécel, Zsámók; powiat sądowy Nagy-Káta: z gminy Tápió-Szent-Marton; powiat sądowy Vác: z gmin Acsa, jakoteż z miasta Kis-Kun-Halás;

komitat Pozsony, powiat sądowy Szempéz: z gminy Német-Gurab;

komitat Sáros, powiat sądowy Siroka: z gmin Mocsolya, Nagy-Sáros; powiat sądowy Tapolc: z gminy Tótszek;

komitat Somogy, powiat sądowy Csurgó: z gminy Órtiles; powiat sądowy Kaposvár: z gmin Hedrahely, Orez;

komitat Sopron, powiat sądowy Cséreg: z gmin Bereka: z gmin Berekalja-Tompaháza, Pépéze-Szeme; powiat sądowy Cserna: z gminy Szany; powiat sądowy Kapuvár: z gminy Szárföld;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Alsó-Dada: z gmin Tisza-Dada, Tisza-Eszlár, Tisza-Polgár, Takta-Kenéz; powiat sądowy Bogdán: z gminy Nagy-Halás; powiat sądowy Felső-Dada: z gminy Ibrány; powiat sądowy Nagy-Kálló: z gmin Napkor, Nyir-Adony, Szakoly, Uj-Fehértó; powiat sądowy Nyirbátor: z gminy Pirics; powiat sądowy Tisza: z gmin Menk, Nagy-Baka; jakoteż z miasta Nyiregyháza;

komitat Szatmár, powiat sądowy Csenger: z gmin Osászló, Kis-Géz, Nagy-Géz, Okóritó, Szamos-Dob; powiat sądowy Erdőd: z gmin Hirip, Kraszna-Bélték, Mada-

rász; powiat sądowy Fehér-Gyarmat: z gmin Csek, Kis-Ar; powiat sądowy Máté-Szálka: z gmin Jármi, Nagy-Dobos, Tunyog; powiat sądowy Nagy-Bánya: z gmin: Erdőszáda, Oláh-Kécs, Tománya; powiat sądowy Nagy-Károly: z gmin Domahida, Nagy-Majtény; powiat sądowy Nagy-Somkut: z gmin Csöld, Gyökéres, Karulya, Kolczér, Kovás, Nagy-Fentős, Pribékfalva;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagy-Szeben: z gmin Kakasfalva, Nagy-Csür, Sellenberk; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Hortobágyfalva;

komitat Szepes, powiat sądowy Gőlniczbánya: z gminy Svedlér;

komitat Szilág, powiat sądowy Szilág-Cseh: z gmin Felső-Szilág, Sülelmed; powiat sądowy Szilág-Somlyó: z gminy Kémer; powiat sądowy Zsibó: z gminy Zsibó;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Bethlen: z gmin Sajó-Ujvarhely; powiat sąd. Csáki-Gorbó: z gminy Csokmány; powiat sądowy Magyar-Lápos: z gminy Csokás; powiat sądowy Nagy-Ilonda: z gmin Nagy-Borszó, Pürkeresz; powiat sądowy Szamosújvár: z gminy Kendi-Lóna;

komitat Temes, powiat sądowy Csáko-va: z gminy Zsebyly; powiat sądowy Jippa: z gminy Málak; powiat sądowy Rékás: z gminy Bukovecz; powiat sądowy Uj-Arad: z gminy Keresztes;

komitat Tolna, powiat sądowy Duna-földvár: z gminy Fadd; powiat sądowy Si-montornya: z gminy Medina; powiat sądowy Tamás: z gminy Ozora; powiat sądowy Völgység: z gminy Závod;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvincz: z gminy Székely-Kocsárd; powiat sądowy Torda: z gminy Alsó-Szent-Mihályfalva;

komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak: z gminy Szécsenfalva; powiat sądowy Nagy-Beeskerek: z gminy Lukácsfalva; powiat sądowy Nagy-Szent-Miklós: z gminy Kis Zombor;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székely-Ujvarhely: z gminy Bethlenfalva;

komitat Ungvárs, powiat sądowy Tiszán-Innen: z gmin Honok-Ujfal, Tisza-Uj-hely;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Vaján; powiat sądowy Szobráncz: z gminy Josza; powiat sądowy Ungvár: z gmin Alsó-Domonya, Felső-Domonya, Névezke, Pinkócz, Ungvár;

komitat Veszprém, powiat sądowy Devescer: z gminy Nagy-Alacsony; powiat sądowy Enying: z gmin Bozsok, Len-Ány; powiat sądowy Pápa: z gminy Pápa; powiat sądowy Veszprém: z gminy Hajmás-Kér;

powiat sądowy Zirc: z gmin Bakony-Nána, Csesnek, Nagy-Esztergár, Olaszfal, Réde, Sur;

komitat Zala, powiat sądowy Kanizsa: z gminy Uj-Udvar; powiat sądowy Letenye: z gmin Rátka, Szécsisziget; powiat sądowy Pácsa: z gmin Hahót, Pácsa-Tüttös; powiat sądowy Sümeg: z gmin Csebrendek, Galsa;

powiat sądowy Zala-Egerszeg: z gmin Csátár, Zala-István; powiat sądowy Zala-Szt-Grót: z gminy Kehida;

komitat Zemplén, powiat sądowy Gál-szécs: z gminy Szécs-Keresztur, powiat sądowy Nagy-Mibály: z gminy Lázony; powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gminy Trauczonfalva; powiat sądowy Szerencs: z gminy Monok;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besz-terezbánya: z gminy Libetbánya;

nadto z król. wol. miast: Fiume;

2. Z Krocacji - Sławonii

a) z powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Bjelovar - Krizevci, powiat Bjelovar: z gminy Farkasevac; powiat Garesnica: z gminy Vukovje;

komitat Lička-Krbava, powiat Otocac: z gmin Otocac, Skare;

komitat Srijem, z miasta Zemun;

komitat Varazdin, powiat Joane: z gminy Lepoglava;

komitat Zagreb, powiat Dvor: z gminy Divusa; powiat Vel. Gorica: z gminy Dubravec;

b) z powodu ospy u owiec przywóz owiec:

komitat Lička-Krbava, powiat Brinje: z gminy Jezerane; powiat Dolnji Lapac: z gminy Dolnji Lapac; powiat Korenica: z gmin Bunic, Petrovoselo, Zavalje; powiat Otocac: z gmin Brlog, Dabar, Otocac, Sinae, Skare, Vrhnove; powiat Pernice: z gmin Kolinj, Pernice; powiat Udbina: z gminy Udbina;

komitat Modrus-Rieka, powiat Ogulin: z gminy Plaski; powiat Slunj: z gmin Droznic, Rakovica;

komitat Srijem, powiat Jlok: z gminy Erdevik;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawiecenia pomoru, utrzymuje się w mocy te, które się tyczą przywozu świń:

1. Z Węgier.

a) z następujących powiatów sądowych: Baranya, Pecs, Sikiós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Központ, Mező-Ke-

resztes (komitat Bihar), Czongrád, Tiszan-Innen (komitat Czongrád), Eger, Gyöngös łącznie z miastem tych samych nazw Heves (komitat Heves), Nezsider, Rajka, (komitat Moson). Kis-Kun-Félegyháza, łącznie z miastem Kis-Kun-Félegyháza (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Bares, Nagy-Atád, Szigetvár (komitat Somogy), Kis-Marton, łącznie z miastem Kis-Marton, Sopron (komitat Sopron), Kis-Varda (komitat Szabolcs), Török-Kanizsa, (komitat Torontál), Felso-Or, (Obervarth), Kőszeg, łącznie z król. wol. miastem Kőszeg (komitat Vas);

b) z król. woln. miast Keeskemet, Nagy-Varad, Sopron i Szeged.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z następujących powiatów:

Gjurgjevac, Grubisnopolje, Koprivnica, Krizevac (komitat Bjelovar-Krizeveci), Novi, Ogulin, Sluin, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Ilok, Sid, Vukovar, (komitat Srijem), Daruvar, Novogradiska, Pakrac, Pozega, (komitat Pozega) Ludbreg, Novimarof, Klanjec, Krapina, Varazdin, Zlatar, (komitat Varazdin), Diakovar, Nasice (komitat Virovitica), Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac, Kostajnica łącznie z miastem Kostajnica, Petrinja, łącznie z samodzielnym miastem Petrinja, Pissarovina, Samobor, Sissek, Stubica, Sveti-Ivan-Zelina, Vrgin most, Zagreb (komitat Zagreb);

b) z wolnych miast Karlovac, Koprivnica, Sissek Varazdin.

III.

Z powodu panujących epizooty w powiatach granicznych a mianowicie:

a) zarazy piskowo-raciecowej w powiecie sądowym Szokolca (komitat Nyitra) zakazuje się przywozu zwierząt raciecowych, dalej

b) pomoru świń w powiatach sądowych Szolyva (komitat Bereg), Szepes-Szombat (komitat Szepes), Szent-Gotthardt (komitat Vas),

zakazuje się przywozu świń i wreszcie

c) ospy u owiec w powiatach Gracac, Gospić (komitat Lika-Krbava), zakazuje się przywozu owiec z nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na mocy zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Goding, względnie Mistelbach, Stryju, Nowymtargu, Feldbach, Benkovac, Knin i Zara.

Dla zwierząt, przeznaczonych do przewozu, winny być dostarczone paszporty wydane, wydane urzędowo i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wystąpieniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, która by się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torrem ze stacją kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed jakoteż i po rzezi uznal weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje w miejsce obwieszeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. i 20. kwietnia 1900 L. 12351 i 13412 ogłoszonych tutaj szemi rozporządzeniami z 18. 26. kwietnia b. r. L. 38901 i 40883.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 45 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. maja 1900.

L. cz. IV. 98/95 7 (3891 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości, że dnia 6. marca 1895 zmarł w Harcie Stanisław Orzechowski, którego miejsce pochodzenia i zatrudnienia jest nieznane bez rozporządzenia ostatniej woli pozostawiający majątek ruchomy, złożony tylko z gotówki 140 koron 78 hal. i seyzoryk o 3 ostrzach.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyznaczonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem c. k. notaryusz Norajewski ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym

byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 51/00 1 (3933 3—3)

Przeciw Janowi Biernatowi z Łązka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa Świątkę pozew o zapłatę 200 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się w tu-tejszym sądzie w izbie rozpraw Nr. II. termin na dzień 12. czerwca 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się P. Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rozwadów, dnia 4. maja 1900.

L. cz. A. 268/98 3 (3926 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 28. listopada 1893 zmarł w Dikowcach Fedko Furnij, pozostawiając testament, w którym swego syna Piotra Furnij spadkobiercą ustanowił.

Gdy miejsce pobytu Anny Remez sądowi nie jest wiadomem, wzywa się ją, by do jednego roku od dnia poniżej położonego licząc w tu-tejszym sądzie się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, inaczej spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Andruchem Remez przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 16. kwietnia 1900.

L. cz. A. 97/99 6 (3883 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Jakób Józef Ziegler zmarł dnia 9. listopada 1895 w Bóbrce i pozostawił ustne ostatniej woli rozporządzenie, którem ustanowił dziedzicami nieslubną żonę swoją Chaję Eisen i nieslubne dzieci Chaję Eisen i Ryfkę Leę Eisen w równych częściach.

Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców zmarłego a to Dawida Zieglera i Leiby Zieglera nie jest znanem, wzywa się ich, aby w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z testamentowymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Izakiem Lutze-rem w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. T. 3/00 2 (3920 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładowej prz-myskiej kasy oszczędności Nr. 35402 opiewającej na kwotę 97 zł. a. w., wystawionej na imię Klaudya Humnicka, aby w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu złożył w sądzie książeczkę i prawa swe do niej wywiódł, gdyż w przeciwnym razie po upływie terminu sześciomiesięcznego książeczka ta za nieważną i armor-tyzowaną uznana zostanie.

Przemyśl, 14. kwietnia 1900.

L. 46.224 III. (4053 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Odtąd można pocztowe przesyłki frachtowe po nad 5 do 10 kg. z podaniem wartości i za powiątkiem do 500 franków via Genewa posyłać do Algieru, Korsyki i Tunisu. Za transport przesyłek do 10. kgr. na przestrzeni z Genewy do portów algierskich i korsykańskich należytość od wagi wynosi 2 kor. 30 hal., zaś do samej Algierii i Korsyki (t. j. do miejscowości wewnątrz tych krajów położonych) jakoteż do Tunisu 2 kor. 83 hal.

Należytość od wartości za tę przestrzeń wynosi do 288 K. (300 franków) 19 hal. a do 400 K. (500 franków) 38. h.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 4. maja 1900.

L. 7. (4106)

LIST GOŃCZY.

Do ścigania Wojciecha Puchły więźnia c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu zbiegłego na dniu 14. maja 1900 między godz. 3 a 4-tą rano z baraku roboczego dla więźni zatrudnionych przy zabudowaniu potoku „Bystrego“ w Zakopanem, rodem z Brzezia powiatu Krakowskiego i przynależny, 33 lat liczący, religii rzymsko-katolickiej, zasądzony za zbrodnię kradzieży wyrokami Trybunału c. k. Sądu

krajowego karnego w Krakowie z dnia 3. października 1894 L. 19.270 na 8 letnie ciężkie więzienie.

Rysopis:

Wzrost średni t. j. 162 ctm. wysoki. Budowa ciała silna, twarz owalna, cera twarzy ciemna zdrowa, włosy ciemne, brwi dtto, nos proporcjonalny, oczy piwne, usta mierne, zęby zdrowe, broda golona, znaki szczególne żadne.

Zbiegł w podwójnym ubraniu letniem t. j. w dwóch bluzkach i w dwóch parach spodni, z płóciennego drelichu w bieliznie z kalikotu z czarną chustką na szyi i w trzewikach sznurowanych na sposób wojskowy, bez nakrycia głowy, bielizna znaczone liczbą 3.223.

Uprasza się wszystkie władze i szanowną publiczność o wyśledzenie, przytrzymanie i odstawienie tegoż do c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu, lub najbliższego Sądu Zakopane, dnia 14. maja 1900.

L. cz. C. III. 164/00 (1) (4038)

Przeciw Józefowi i Maryannie małż Pinkiewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Elżbietę 10 Grylewicz 20 Gajewską pozew o uznanie prawa własności realności w h. 118 Bochnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 30. maja 1900 godz. 3 po południu Nr. II.

Celem strzeżenia praw Józefa i Maryanny Pinkiewiczów ustanawia się pana adw. dr. Popiela w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 8. maja 1900.

L. cz. C. III. 125/00 (1) (4073)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wojciechowi i Reginie Wikarom wniósł Michał Mordarski w Trzetrzewinie przez adw. dr. Ch. dackiego w Nowym Sączu skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 zł. a. w. z pu. z karty ciężarów realności lwh. 28, 179, 190, 191, 213 ks. gr. gm. kat. Trzetrzewina.

Audyencya odbędzie się dnia 22. maja 1900 godz. 9 rano, biuro Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Siehrawa w Nowym Sączu, będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, 28. kwietnia 1900.

L. cz. C. II. 63/00 (1) (4073)

Przeciw Ludwikowi Weryńskiemu z Partyni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego

w Radomyślu przez Lucyę z Weryńskich Toporkową z Bisowa ad Rudla pozew o zniesienie współwłasności realności w h. 7 ks. gr. gm. kat. Partynia objętej z prośbą o adnotacyę sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21. maja 1900 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwika Weryńskiego ustanawia się pana Władysława Krasickiego c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Weryńskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 23. kwietnia 1900.

L. Cg. I. 163/00 (1) (4104)

Przeciw Jakóbowi Egre, Blimie Liebermann, Herschowi Szlomowicz Egre, Mary, Egre zam. Schapira i Mojżeszowi Schnei których życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Chaję, Esth-rę dw. im. Selzer urodz. Baig, pozew o uznanie prawa własności do części realności pod lk. 118^{1/2}, we Lwowie lwh. 76/III.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya na dzień 23. maja 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jakóba Egre, Blimy Liebermann, Herscha Szlomowicz Egre Maryi Egre zam. Schapira i Mojżesza Schneea ustanawia się pana adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział I.
Lwów, dnia 3. maja 1900.

L. cz. C. II. 124/00 2 (4013)

Przeciw Jakóbowi Nyczowi z Iwonicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Karola Kasperkiewicza z Klimkówki pozew o 375 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. maja 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba Nycza ustanawia się p. Szymona Nycza w Iwoniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 10. maja 1900.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym, stowarz. zarejestr. z nieogr. poręką, odbędzie się dnia 29. maja 1900 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekeyi, na które szan. członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekeyi absolutorium z rachunków i czynności za rok 1899.
2. Wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów, dnia 11. maja 1900.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Hersch Ber Kasner, prezes.

Isser Kehr, sekretarz.

OGŁOSZENIE.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 31. maja 1900, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali domu Towarzystwa zaliczkowego

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekeyi z czynności za rok 1899.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z zamknięcia rachunków z roku 1899, zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekeyi absolutorium
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 12. maja 1900.

Dr. Aleksander Kocay,
sekretarz.

Ks. Edward Janicki,
prezes.



TYLKO JEDYNIEM
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym
petitem 2 centy.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbitę mate-
racyę zupełnie jak nowe. Drelichy
na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr, poleca
specjalna pracownia kołder i materiałów **Józefa
Schustera**, Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlep-
sze do haftu. Ratami 63 zł. Gotówka 60 zł.
Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. **Jó-
zef Iwanicki**, Lwów, ul. Akademicka 1. 26.

Kapiele Salzbrunn, Augustahof.

Dr. Rothenberg, specjalista chorób gardła
i wewnętrznych.

Rower najlepszej jakości, z gwa-
rancyą 3letnią. Sprzedaj także na
raty z 10 proc. podwyżką. Wymiana
używanych na nowe. Części składowe
rowerów. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki.
Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy
tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się
względem P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów,
ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Lodownie pokojowe znakomite po **zł. 25,
30, 35, 40, 45, 50.** Maszynki amery-
kańskie do robienia lodów, pojemności
1, 2, 3, 4 litry po **zł. 5.50, 6.50,
7.50 i 9.50**

Piotr Chrzastowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania
ofert dla zawiązania stosunków w interesach
z gwarancyą portu w międzynarodowym biurze
adresów Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I. Bä-
ckerstrasse 3, Telefon interurb. Prospekty fr.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuszcil prasę tom piąty i zawiera
Oko Proroka

czyli
Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,

napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 80.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.
Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY”
obejmujący, oprócz powyższej powieści, je-
szcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego
Jan Kochanowski z Czarnolasu, Br. Bie-
łowski i Walerę Łozińskiego **Gawędy
i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i
drzewach przypolnych**; K. Szulec **O po-
godzie**, kosztuje w prenumeracie :

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencji
Dzienników, Pasaż Haus-
mana I. 9.**

O s o b n o

Encyklopedia (znakomicie
opracowana)

**Zbiór wiadomości ze wszystkich
gałęzi wiedzy.**

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko
1 zł. 50 ct., w ładnej oprawie **2 zł.**
Na przesyłkę pocztową uprasza się do-
dać 40 ct.

**Najtaniej
inzeraty i ogłoszenia**

przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku
dzienników miejscowych, za-
miejscowych i zagranicznych
Ajencja dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.



Przeprowadzenia w patentowanych wo-
zach, uchylających potrzebę opakowa-
nia koleją, okrętem, drogą kołową
także w miejscu

**Caro i Jellinek
spedytorzy**

Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon. 408. 26
Budapeszt. Arany Janos utca 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyroby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hi-
des z Son. Henckelsa w So-
lingen francuskie i styryj-
skie: **Noże stołowe** i de-
serowe. **Kuchenne** elasty-
czne do ciast i mięsów i
zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy
angielskie od zł. 2 do 3, Hen-
ckelsa i Arbenza. Maszynki
do strzyżenia włosów, Nar-
zędzia ogrodnicze, po cenach
możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny
Lwów, plac Maryacki I. 9.
Cenniki na życzenie.

Szprycowanie Matico
PP. Giraault i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści
peruwiańskiej rośliny **Matico**,
szprycowanie to zasłużyło sobie
w przeciągu lat kilku na powsze-
chne wzięcie. Leczy w bardzo
krótkim czasie najpocząwszy

Destac można we Lwowie w aptekach pp.: Mikola-
scha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera
i Ehrbara.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 11 czerwca 1900 i dni na-
stępnych o godzinie 9 rano, w myśl
regulaminu §. 24, odbędzie się w sali
koncesjonowanego Zakładu zastawni-
czego przy ul. Wiślniej I. 3 w Krakowie
publiczna licytacja
niewykupionych i nieprolongowanych
zastawów, a mianowicie:

1) kosztowności w złocie, srebrze i
drogich kamieniach, zastawione od dnia
1 marca 1899 do dnia 31 maja 1899
do ostatniej liczby zastawu 8601.

2) ubrania, bielizna, towary łokcio-
we, futra, maszyny do szycia, rowery,
strzelby i obrazy, zastawione od dnia
1 lipca 1899 do dnia 30 września 1899
do ostatniej liczby zastawu 13827.

Kraków, w maju 1900.

**Konces. Zakład zastawniczy
w Krakowie.**



JAN KLIMKIEWICZ
DOM SPEDYCYJNY KOMISOWY
- LWÓW AKADEMICKA 8 -

poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

**Do P. T. Właścicieli
koni!**

Największy wybór dar na konie, tudzież
dywanów, chudeńków, portyer, firanek,
kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje
się w składzie
dywanów
„Au Louvre”
we Lwowie,
ul. Sykstuska 6,
Filia Przemysł,
ul. Mickiewicza 4

Ulgi w spłatach wedle umowy.
Cenniki gratis i frauko.

Tylko 1 korona za 3 ciągnięcia. Ciągnięcia w sobotę

Główne wygrane **60.000** Koron, **15.000** Koron i **12.000** Koron

w gotówce po odłożeniu 20%

Losy na korzyść inwalidów
po 1 koronie.

I. Ciągnięcie: 19. maja 1900.
II. Ciągnięcie: 7. lipca 1900.
III. Ciągnięcie: 10. listopada 1900.

Trzy razy każdy los może wygrać.

polecają: M. Jonasz, M. Klarfeld, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Kitz i Stoff, Samuely i
Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

W lwowskim c. k. Zakładzie zastawniczym
przy ul. Karola Ludwika I. 3, I. piętro

odbędzie się

5 czerwca 1900 o godzinie 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do
5 marca 1900 oznaczonych nr. 510 do 18.412.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni,
zegarki, broń myśliwska, platery etc.

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

Dyrekcya.

Handel kawy i herbaty chijsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna	2.-
„ zbiór majowy	3.-
„ Kaysow czarna	4.-
„ Melange de Lond.	4.-
„ Wysiewki herbaciane	1.30
„ Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła franko opłacone do każdej stacyi
pocztowej, 2/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.-	kl. — 90
Cuba grubo ziarnista	9.50	— 96
Ceylon zielona	10.-	1.-
„ przednia	10.40	1.04
„ gruboziarnista	10.75	1.03
„ perłowa	10.75	10.8
Mocca arabska arom.	10.75	10.8
Jawa złota	10.75	10.8

z prowineyi wysyła się odwrotną pocztą.

KAWA surowa

1 klgr. Superior	zł. 1.10
1 „ Kuba	1.20
1 „ Perl	1.35
1 „ Liberia	1.45
1 „ Quatemala	1.55
1 „ Portorico	1.55
1 „ Ceylon	1.80
1 „ Menado	1.90

KAWA palona

1 klgr. Superior	zł. 1.30
1 „ Kuba	1.40
1 „ Perl	1.50
1 „ Wiener Melange	1.60
1 „ Liberia	1.75
1 „ Mieszanka delikat.	1.80

Opłacone do każdej stacyi
pocztowej.

M. KNELLER

Wien III, Hauptstrasse Nr. 114.

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w pakietach cało i półfuntowych
(z przepisem gotowania).

Jako pożywienie dla dzieci :

Niedostateczne i niestosowne pożywienie czyni dzieci nerwowymi,
kłótliwymi i źle usposobionymi. W czasie ich szybkiego wzrostu po-
trzebują dzieci przeróżnego dobrego pożywienia.

Za wiele mięsa lub za wiele słodyczy szkodzi; „Quäker Oats”
(amerykański owies gnieciony) robi je zdrowymi i silnymi, a tem sa-
mem wyrabia się dobra natura.

Wszystkim matkom poleca się do gotowania ten znakomity środek
spożywczy.

